Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8431 | Lwów, niedziela 4 marca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

# W przededniu aktu wyborczego.

## Strajk akademików w Warszawie i Poznaniu. - Sensacyjna afera w Żółkwi. - Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie U. O. W. - Ludendorff obwinia masonów pruskich o zamordowanie austrjackiego następcy tronu.



### ZASTĘPSTWO NA CZAS NIEOBECNOŚCI MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 2. marca. (ps.) Dzisiaj wieczorem wyjechała do Genewy delegacja z p. min. Zaleskim na czele. Ministra zastępować będzie prawdopodobnie szef protokołu dypl., hr. Stefan **Przeździecki.**

### DYGNITARZ PERSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 2. marca. (ps.) Dziś przybył z Moskwy min. spraw zagran. Persji p. Ansari w towarzystwie małżonki i radcy handlowego. Przyjęty on będzie przez Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego. Na cześć jego odbędzie się śniadanie na Zamku i raut w pałacu Prezydjum Rady Min., dalej galowe przedstawienie w Operze.

### WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

**Warszawa** 2. marca. (Tel. G. P.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, iż koszta utrzymania w Warszawie od 16. do 29. lutego b. r. w porównaniu z okresem 16.—31. stycznia **zmniejszyły się o 1.40 proc.**

### BEZROBOCIE ZMNIEJSZA SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 2. marca. (ps.) Od 18.—25. stycznia było zarejestrowanych 179.644 bezrobotnych. (W porównaniu z minionym tygodniem mniej o 1.654 osób.) **W Małopolsce zmniejszyło się bezrobocie: we Lwowie o 514 osób, w Drohobyczu o 161 osób.**

### BĘDZIEMY PALILI TYTOŃ BUŁGARSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 2. marca. (ps.) Delegacja złożona z wyższych urzędników Min. skarbu monopolu tytoniowego udaje się w najbliższych dniach do Bułgarji, by zorganizować na większą skalę zakupy tytoniu bułgarskiego.




TRAGICZNA ŚMIERĆ PIĘKNEJ ROSJANKI.
(Do artykułu na str. 8.).

## Gen. Górecki upatrzony na wicepremjera?

### SENSACYJNA WIADOMOŚĆ WARSZAWSKIEGO PISMA ENDECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 2. marca. (ps.) Dzisiejsze „ABC“ przynosi wiadomość podobno zaczerpniętą z kół miarodajnych, że prezes Banku Gosp. Krajowego, **gen. Górecki, jest mężem bliskiej przyszłości.** Gen. Górecki cieszy się **pełnem zaufaniem Marsz. Piłsudskiego,** który desygnując go na prezesa Banku Gosp. Kraj. pragnął ułatwić gen. Góreckiemu bliższe zapoznanie się ze sprawami gospodarczemi. W najbliższym czasie ma gen. Górecki wedle tych informacji **zająć wybitne miejsce w Radzie Min.** Cytując tę wiadomość dodać należy, **że może być tu mowa o powierzeniu p. gen. Góreckiemu fotelu wicepremjerowskiego.**

**Warszawa,** 2. marca. (ps). Prezes Rady Nadzorczej Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Zakopanego. Wraca do Warszawy w połowie przyszłego tygodnia.

### EX-POSEŁ WOJEWÓDZKI wymyśla z ukrycia.

**Wilno,** 2 marca. (Tel. G. P.) B. poseł Sylwester Wojewódzki nadesłał do redakcji „Słowa“ list, w którym roi się od pogróżek skierowanych pod adresem „faszystowskiego“ rządu Marszałka Piłsudskiego. Wojewódzki oświadcza, że **znajduje się w ukryciu i dopiero wtedy wyjdzie z ukrycia, gdy uzna za stosowne.**

### NOWY WIELKI LOT.

**Le Bourget** 2. marca. (Tel. G. P.) Dzisiaj wyleciał stąd lotnik Mauler, usiłujący dokonać raidu lotniczego z Paryża do Le Cap (Nowa Zelandja).

### TRAGICZNY ZGON LOTNIKA JAPOŃSKIEGO.

**Tokio** 2. marca. (Tel. G. P.) Wybitny lotnik japoński Goto, który **zamierzał dokonać lotu przez Ocean Spokojny,** w czasie lotu próbnego spadł wraz z aparatem na ziemię **i zabił się na miejscu.**

# Ziemiaństwo wobec współpracy z rządem

**STRONNICTWA NAWZAJEM WYPOMINAJĄ SOBIE DAWNE GRZECHY. — IDEALIŚCI CZY OPORTUNIŚCI? ZIEMIAŃSTWO POPIERA RZĄD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO, BO WIDZI WNIM CZYNNIK REALNY, ZDOLNY PAŃSTWU DAĆ MAXIMUM OSIĄGALNEGO DOBROBYTU.**

**Lwów,** 3. marca.

Dobiegająca dziś punktu kulminacyjnego agitacja wyborcza obfituje w pewne momenty, u nas, w dotychczasowej praktyce niespotykane. Jednem z takich nowych, a bardzo charaktery stycznych zjawisk jest wzajemne wypominanie sobie przez stronnictwa „zdrad", „sprzeniewierzeń" i „zbrodniczych związków".

Przyczyny tego są jasne. Z konfiguracji wyborczej 1922 roku pozostały zaledwie strzępy. Właściwie żaden z ówczesnych bloków i paktów nie zachował się nietknięty, większość natomiast przestała istnieć. Powstały ugrupowania nowe, odpowiadające zmienionym stosunkom, a przedewszystkiem tej **naczelnej zasadzie obecnej akcji wyborczej, jaką jest oświadczenie się za współpracą z rządem Marsz. Piłsudskiego,** lub przeciwko niej. W myśl tego stronnictwa i organizacje polityczne musiały wejść w odmienne niż dawniej związki, co z kolei u byłych sojuszników, lub u sympatyków dawnego układu wywołuje żale, wymówki i krytykę.

Ziemiaństwo polskie, stojąc wobec praktycznych zagadnień taktyki wyborczej, a w pierwszym rzędzie wobec konieczności ustalenia swej zasadniczej linji ideowej, zachowało stosunkowo nader zwartą jedność. Nie mniej i tutaj zarysowały się pewne rozbieżności, wyrażające się chociażby w rozłamie Stronnictwa Chrześc. Narodowego. Punktem spornym było wspomniane wyżej, dla obecnych wyborów kapitalne zagadnienie: jak określić stanowisko wobec rządu Marsz. Piłsudskiego?

Na pytanie to znalazły szczerze zachowawcze sfery ziemiańskie jedną tylko odpowiedź: **rządowi Marsz. Piłsudskiego należy udzielić lojalnej i jak najwydatniejszej pomocy.** Należy z nim w jego państwowo-twórczych pracach współdziałać.

Z pewnej strony nazwano takie stanowisko wynikiem oportunizmu. Przyjmując to określenie za prawdziwe, doszlibyśmy do logicznej wprawdzie, ale bardzo podejrzanej konkluzji, że wszystkie te grupy polityczne, które zajmują wobec rządu obecnego stanowisko opozycyjne, a zatem te również, które w maju 1926 roku **odsunię te zostały od eksploatacji grosza publicznego** — owiane są najczystszym idealizmem. Możliwe, że maszerowanie dziś w jednym szeregu z tymi wszystkimi „idealistami" opozycji byłoby dowodem wielkiej bezinteresowności, wątpliwe jednak, aby było zaszczytne, aby prócz szczególnej satysfakcji z wichrzenia i oponowania przyniosło choć jeden, skromny laur.

Ogromna większość ziemiaństwa, opowiadając się za współpracą z rządem Marsz. Piłsudskiego, uległa **nakazowi innej zgoła racji. Jest nią konserwatyzm. On rozstrzygnął.** Nie poryw, dla którego w codziennym, szarym procesie politycznym niema miejsca. Nie suggestja wielkiego imienia. Zadecydowała trzeźwa analiza tego, co rząd reprezentuje i czego dokonał.

Rząd stworzył bezsprzecznie **podstawę pod realizację zasad zachowawczych: dał państwu stabilizację.** Tej zasługi, tego — że użyjemy jeszcze ostrożniejszego wyrażenia — czynu nikt mu nie odmówi.

Poprzedni okres dziejów odbudowanej Polski jest **okresem rewolucyjnym.** Niepotrzebne tu były czerwone sztandary i barykady uliczne. Rewolucyjność przedmajowej doby polegała na ciągle czynionych i niekończonych próbach, na ciągłych zmianach. Niemal co kilka tygodni, zależnie od kaprysu Sejmu i fiaska któregokolwiek z rządowych eksperymentów **„urywał się"** jakiś dopiero w powijakach będący system, przekreślało się przeszłość i **szukało nowej recepty.** Zmieniały się jak w kalejdoskopie, znacznie przed wykazaniem swych wad lub zalet, **systemy gospodarcze, zasady skarbowości, zasady organizacji władz, podstawy polityki wewnętrznej.** Nawet zmieniało się pojęcie praw tak fundamentalnych, jak **prawa własności,** „interpretowanego" raz ściślej, raz znacznie wolniej, zależnie od chwilowego nastroju i zabarwienia ciał ustawodawczych.

W tych warunkach **o jakiejkolwiek pracy na dalszą metę nie można było myśleć.** Nie było prawie obywatela, który mógł się pochwalić, że posiadł **pewność swego jutra,** nietykalności swego warsztatu i swego stanowiska w organizacji społecznej. Życie ówczesne było dorywczem wywalczaniem sobie egzystencji z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc. I w tem samem położeniu walki o nieznane jutro było całe państwo. Żyliśmy **wśród powodzi „programów", ale bez jednego bodaj preliminarza,** co do którego istniałaby gwarancja, że zostanie wykonany, że z pierwszem, a tak częstem „przesileniem" nie przejdzie do archiwum jako dokument bez aktualnej wartości.

**Rząd Marsz. Piłsudskiego pierwszy i jedyny z rządów dotychczasowych dokonał stabilizacji stosunków.** Zarzuca się mu brak programu; w rzeczywistości droga, którą dotąd przebył, **jest tak prosta i bez odchyleń, tak konsekwentna w realizacji celu,** który musiał być z góry oznaczony, że stawianie podobnego zarzutu tłumaczyć można tylko zupełną nieumiejętnością rozumienia i łączenia faktów.

**Znamy budżet i wiemy, że będzie dotrzymany.** Znamy cyfry, przeznaczone na inwestycje gospodarcze i wiemy, że jeśli ulegną zmianie, to jedynie powiększeniu. Znamy **wysokość danin publicznych** i wiemy, że nie zaskoczy nas tu żadna niespodzianka, uniemożliwiająca wszelką kalkulację przedsiębiorstw prywatnych. Znamy linje wytyczne rządu w stosunku do rolnictwa, do przemysłu i handlu, do uposażeń służbowych. Znamy wartość waluty i wiemy, że jest to wartość stała. Wiemy i pewni jesteśmy, że **państwo weszło na drogę ewolucji i racjonalnej rozbudowy swych sił twórczych.**

**I to właśnie, to wprowadzenie nawy państwowej po tylu wstrząsach na spokojny tor ewolucyjny jest źródłem poparcia, jakiego muszą udzielić wszyscy zachowawcy rządowi. Tutaj bowiem linje zachowawcze i linje faktycznej działalności rządu zeszły się i tworzą jedność.**

Poparcie obozu zachowawczego nie może być teoretyczne, **musi być czynne.** Dlatego starają się zachowawcy wprowadzić niektórych swych przedstawicieli do ciał ustawodawczych, aby tam według swej najlepszej wiedzy i umiejętności **służyli państwu.** Dlatego wreszcie jest bezwzględnym obowiązkiem wszystkich zachowawców, wszystkich tę ideę polityczną wyznających ziemian oddać w dniach wyborczych swój głos na listy współpracy z rządem.

Na kresach, gdzie każdy zmarnowany, rozstrzelony głos polski jest głosem, danym stronie przeciwnej, obowiązek ów cięży na wszystkich podwójnie, jako kategoryczny imperatyw obecnej chwili.

**Wojciech Gołuchowski.**



# Komercjalizacja kolei polskich

## a nowe uposażenie kolejarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa 2. marca.** (ps.) Z projektem komercjalizacji kolei łączy się sprawa **regulacji poborów funkcjonarjuszy kolejowych,** albowiem z chwilą realizacji dekretu, **kolejarze rozpoczną ściśle odrębny „żywot"** pod względem całokształtu swego bytu. Dekret rządowy przewiduje **14 stopni uposażeń z płacą zasadniczą w I. stopniu 150 zł., a 950 zł. w 14 stopniu.** Do tych płac zasadniczych dołącza się dodatek służbowy zależnie od posiadanego stopnia. **Dodatek mieszkaniowy będzie wypłacany w dotychczasowej wysokości. Dodatek ekonomiczny zostaje utrzymany,** ale tylko dla dzieci do 4 włącznie. **Dodatek na żony będzie zniesiony**

# Warszawa otrzymała wielką pożyczkę.

**10 MILJONÓW DOLARÓW NA INWESTYCJE.**

Warszawa, 2 marca. (Tel. G. P.) Wczoraj prezydjum m. Warszawy podpisało umowę z grupą banków amerykańskich w sprawie **emisji obligacji m. stol. Warszawy na sumę 10 miljonów dol.** Obligacje będą płatne za lat 30, oprocentowane 7 od sta, przyczem miastu przysługuje prawo przedterminowego wykupu. Pożyczka przeznaczona jest na cele inwestycyjne.

# Jednodniowy strajk demonstracyjny

**STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI WARSZAWSKICH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 2. marca. (ps). Jak wiadomo, na wczorajszym wiecu akademickim zapadła uchwała **przeprowadzenia w piątek strajku protestacyjnego. Strajk ten na ogół nie powiódł się.** Wprawdzie tu i ówdzie uniemożliwiono wykłady, jednak uczelnie były przeważnie czynne z wyjątkiem szkoły gospodarstwa wiejskiego. W wczesnych godzinach porannych kordony młodzieży „narodowej" czuwały u bram uczelni, ażeby nie dopuścić kolegów, wobec czego dochodziło tu i ówdzie do drobnych zajść. Po godz. 9 na Uniwersytecie kordon ten został przerwany przez studentów oficerskiej szkoły sanitarnej, którzy **utorowali sobie drogę szablami.** Na Politechnice w niektórych godzinach zostały wogóle **wykłady zawieszone** bez terminu, a to na skutek pisma min. oświaty Dobruckiego. Zarządzenie to zostało wieczorem cofnięte. Z Poznania donoszą, że tamtejsi akademicy **postanowili również przeprowadzić strajk na wszystkich uczelniach** dla solidarności strajku warszawskiego. Tak więc usiłowania strajkowe, których inicjatorami są młodzi obwiepolici, endecy i sprzymierzeni z nimi (!) komuniści i niezależni socjaliści, nie powiodły się. W pobliżu Uniwersytetu i Politechniki **krążą silne patrole policyjne,** które mają polecenie nie dopuścić do zajść.

—o—

**Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.**

## HOŁD POLSKI DLA ZMARŁEGO MARSZAŁKA WŁOSKIEGO.

**Rzym,** 2. marca (Tel. G. P.). Poseł Knoll złożył na trumnie marszałka Diaza dwa wieńce, jeden ze wstęgami Virtuti Militari, z napisem „Bohaterowi zwycięskich Włoch, Marszałkowi Diazowi — Marszałek Piłsudski", drugi z napisem „Marszałkowi Diazowi — poseł polski w imieniu Polskiego Rządu".

Zwłoki marszałka spoczywają przy grobie Nieznanego Żołnierza. — Przy przeniesieniu zwłok były obecne olbrzymie tłumy publiczności. Trumnę obrzucano kwiatami.

—o—

## UZNANIE DLA DYR. SEELIGERA.

**(Telefonem od naszego korespondenta.)**

**Warszawa,** 2. marca. (ps). Dr. Ferd. Seeligerowi, gen. dyrektorowi loterji państwowej (od r. 1919), który został przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, minister skarbu wyraził uznanie i podziękowanie za długoletnią, owocną pracę.

—o—

## „NĘDZARZ" OBDARZYŁ PREMJERA BALDWINA.

**Londyn,** 2. marca. (Tel. G. P.). W jednej z wiosek w pobliżu Londynu zmarł onegdaj wieśniak, którego nie miano za co pochować. Kiedy otwarto jego testament, okazało się, że **zapisał on 15.000 funt. szterl.** (około pół milj. zł.) **premjerowi Anglji.**

# Czas zaprzestać warcholstwa!..

**ZNAMIENNY APEL P. H. ROZTWOROWSKIEGO DO MENERÓW BLOKU KATOLICKO - NARODOWEGO. — „MARSZAŁKU JÓZEFIE PIŁSUDSKI, ŚLUBUJEMY CI..“**

**(Od naszego korespondenta).**

**Kraków,** w lutym.

(ster) Wczoraj na wiecu wyborczym, zwołanym przez Blok katolicko-Narodowy (Nr. 24) wystąpił z przemówieniem znany literat i redaktor „Głosu Narodu“ **K. H. Roztworowski.** Przemówienie to tak ze względu na ton, w jakiem było utrzymane, jak i ze względu na treść, daleko odbiega od zwykłego szablonu mów przedwyborczych i zasługuje na baczną uwagę.

P. Roztworowski zaczął od stwierdzenia faktu, że władza spoczywa w ręku Marsz. Piłsudskiego, który władzę tę dzierży mocno. Do tego trzeba się ustosunkować, bo to jest fakt dokonany. **Opozycja jest tu nie na miejscu.** Byłaby czemś jałowem i bezpłodnem, bo oponować można przeciw programowi, nie przeciw człowiekowi. Ponieważ zaś Marszałek milczy i swego programu jeszcze nie przedstawił, należy zająć **stanowisko wyczekujące. „Może ustrój przyszły będzie taki, jaki my chcemy“** — wywodził pan Roztworowski, by mowę zakończyć takim wręcz sensacyjnie brzmiącym ustępem w ustach moralnego przywódcy krakowskiej endecji: **„Wierzę, że jeśli mój głos dotrze aż do Belwederu, to słowa, które tu rzucam, nie pozostaną bez echa!**

**Marszałku Józefie Piłsudski! Ślubujemy Ci, ile razy wystąpisz w obronie Kościoła Katolickiego, w obronie konkordatu, szkół wyznaniowych, prawa własności, ile razy dążyć będziesz do sojuszu pracy z kapitałem, stworzenia przemysłu narodowego, znajdziesz w nas najgorętszych sojuszników!**

Jeżeli jednak rząd obali konkordat, naruszy prawo własności, ślubujemy Ci, że znajdziesz w nas najzaciętszych wrogów!

**Z nim zawsze, gdy będzie budował Polskę!** Przeciw — gdy da posłuch radykalnym i destrukcyjnym elementom!

**Dość już judzenia! Dość nienawiści! Najwyższy czas zaprzestać warcholstwa i jąć się pozytywnej pracy!“**

Wprawdzie takie stanowisko, jakie zajął p. K. H. Roztworowski, jest zapewne odosobnione, ale kto wie, czy **szczyty polityczne Bloku Katol.-Narod. nie inspirowały tego przemówienia, od którego nic lepiej nie maluje klęski i pogromu endecji.**

Przemówienie to jest zbyt **wyraźną ofertą,** by wymagało komentarzy. Zobaczymy, czy oferta zostanie przyjęta?

# Każdy obywatel winien spełnić obowiązek wyborczy!

## Niech nikogo nie zabraknie w niedzielę przy urnie. Zwłaszcza tu na kresach każdy głos oddany na listę nr. 1, zaważy na szali naszej państwowości.

**Lwów,** 3. marca.

(jp.) Stoimy już w przededniu wyborów. **Jutro każdy świadomy swych praw i obowiązków obywatel państwa winien pośpieszyć do urny wyborczej i nikt nie powinien uchylić się od głosowania.**

Podział miasta **na 100 okręgów wyborczych** umożliwia każdemu oddanie głosu **bez zbytniej straty czasu** i uciążliwego wyczekiwania w nieskończonych ogonkach, tak źle zapisanych w naszej pamięci. Na każdą komisję bowiem wypada co najwyżej **1.500 uprawnionych do głosowania,** a gdy zważymy nadto, że bądź co bądź nie wszyscy ze swego prawa będą chcieli, czy mogli korzystać, to okazuje się, że w **przeciągu 12 godzin dana liczba osób może łatwo bez ścisku oddać swe głosy.** Rzecz prosta, że tak będzie w tym wypadku, **jeśli głosujący napływać będą do lokalu wyborczego mniej więcej równomiernie przez cały dzień,** a nie stłoczą się wszyscy na jedną i tę samą godzinę. Żeby zaś to się stać mogło, najprościej będzie, jeśli każdy z wyborców uda się do lokalu wyborcz. w **porze dla siebie najdogodniejszej,** nie starając się ubiec innych, bo zaiste można by tu z pewnem powodzeniem zastosować zasadę ewangeliczną, że ostatni będą pierwszymi — a przynajmniej tymi, którzy najprędzej uporają się z oddaniem głosu.

# Petarda wojskowa na wiecu wyborczym

**WYBUCH ZDEMOLOWAŁ SALĘ. — SPOWODOWAŁ GO KUPIEC KOLIŃSKI.**

**Poznań, 2 marca.** (Tel. G. P.) Na wiecu Kat. Unji Ziem Zachodnich w Grodzisku bojówka stronnictw przeciwnych rzuciła petardę wojskową, która całkowicie zdemolowała urządzenie sali. Wybuch był tak silny, iż wszystkie szyby powypadały z okien. Jako winnego zamachu aresztowano **22-letniego Ludwika Kolińskiego,** kupca, który **przyznał się do zbrodniczego zamachu.** Koliński twierdzi, iż petardę otrzymał w czasie odbywania służby wojskowej. Jako jego wspólnika, aresztowano Kaz. Knolla.

# Gdzie będziemy głosowali w niedzielę?

**JAK NALEŻY SIĘ ORJENTOWAĆ CO DO SWEGO WŁAŚCIWEGO LOKALU WYBORCZEGO**

**Lwów,** 3. marca.

(jp.) W miarę zbliżania się dnia wyborów, do redakcji naszej napływają coraz liczniejsze zapytania co do **przydziału ulic do poszczególnych obwodów wyborczych,** co wskazuje na to, że szerokie sfery społeczeństwa nie orjentują się należycie w tej ważnej kwestji. Ze względu na to podajemy do wiadomości naszych Czytelników, że **odnośne obwieszczenia znajdują się na rozplakatowanych w mieście afiszach.** Aby poznać swój właściwy lokal wyborczy, należy przestudjować **afisze dwóch typów,** — a mianowicie przedewszystkiem **afisz, mieszczący podział miasta na obwody głosowania z alfabetycznym wykazem ulic i placów.** Przy nazwie każdej ulicy i placu znajduje się w osobnej rubryce **numer obwodu głosowania.** Następnie należy **tego numeru poszukać na drugim afiszu, zawierającym wykaz lokali, mieszczących obwodowe Komisje głosowania.**

Objaśnijmy to na przykładzie:

Na afiszu pierwszym (A) znajdujemy **ul. Akademicka,** należy do obwodu głosowania **Nr. 71.** Teraz z kolei **szukamy Nr. 71 na tabeli drugiej z wykazem lokali, mieszczących obwodowe Komisje głosowania** i dowiadujemy się, że mieszkańcy ul. Akademickiej mają głosować **w gimnazjum Jadwigi (ż.) przy ul. Akademickiej l. 9.**

W ten sposób może każdy znaleść z niewielkim nakładem trudu swój właściwy lokal wyborczy. Komu jednak praca ta wydawałaby się zbyt trudna, może o tem **poinformować się w Komitetach wyborczych,** które wszystkie listy posiadają w każdej dzielnicy. Tam też może się zaopatrzyć w kartkę głosowania.

Nadto przypominamy, że każdy wyborca, idąc do urny, winien się zaopatrzyć **w dowód tożsamości,** jak legitymacja urzędowa, legitymacja Kasy chorych, akademicka, dowód osobisty, metryka urodzenia, paszport itp. **Karty głosowania powinny być małe, a numer listy może być wyrażony słowami lub cyframi, odbity mechanicznie lub pisany.** Najlepiej jednak posługiwać się kartkami głosowania, wydanemi przez Komitety wyborcze.

Zwracamy nakoniec uwagę, że do numeru dzisiejszego dołączamy dla wygody naszych Czytelników **wykaz lokalów wyborczych oraz spis przynależnych do nich ulic, otrzymany z Biura wyborczego Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem.**

### INSTRUKCJA DLA KOMISJI WYBORCZYCH.

**Warszawa,** 2. marca. (Tel. G. P.). Gen. Komisarz wyborczy wydał okólnik do przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i komisarzy wyborczych. Protokół głosowania z odpowiedniemi aktami winien być **niezwłocznie** po ustaleniu wyniku głosowania w obwodzie wyborczym **odesłany do okręgowej Komisji wyb. Akty wyborcze nie mogą być przesyłane pocztą.** Dla pospiechu zaleca się przeprowadzić zbiórkę aktów z całego powiatu w starostwie. W miastach stanowiących samoistne okręgi wyborcze (m. i. Lwów) akta wyborcze winny być dostarczone **bezpośrednio do właściwej Okręgowej Komisji wybor.**

Gdyby przesłanie aktów wyborczych wyjątkowo nie mogło być dokonane bezpośrednio po posiedzeniu Komisji, **to po opieczętowaniu ich** winien je pod swoją odpowiedzialnością przechować przewodniczący Komisji.

### KANDYDAT „DZIESIĄTKI“ DENUNCJANTEM.

**Warszawa, 2 marca.** (Tel. G. P.) „Epoka“ informuje, że śledztwo w sprawie aresztowanego w Skierniewicach kandydata „10“ Ludwika Kruka stwierdziło, iż w czasie rewolucji sowjeckiej w Mohylewie denuncjował on Polaków, w wyniku czego 54 osoby aresztowano, a 3 rozstrzelano, w tej liczbie ks. dziekana Mirskiego.

### DALSZE WYSTĄPIENIA Z Z. L. N.

**Warszawa 2. marca.** (Tel. G. P.) Tarcia w łonie ZLN. trwają nadal. Pono secesja p. Sadzewicza pociągnie za sobą jeszcze dalsze wystąpienia kilku działaczy ZLN. m. i. poseł Staniszkis.

### POBÓR PODATKÓW KINOWYCH.

**Warszawa 2. marca.** (Tel. G. P.) Wobec zatargów między zarządami miast a przedsiębiorstwami kinowemi, Min. Spraw wewn. opracowało przepisy, **regulujące pobór podatku od zabaw publicznych, widowisk itp.** Ministerstwo projektuje zjednoczenie cenzurowania filmów z zaliczaniem tych filmów do pewnych kategoryj, dla których z góry określone będą **stałe normy podatkowe.** Wymiar i określenie stopy podatków ma być wyłączone z pod kompetencji Zw. komunalnych. **Wysokość podatków będzie uwidoczniona na** urzędowych legitymacjach filmowych. Zarządy miast obawiają się zmniejszenia dochodów w razie wprowadzenia w życie tych zmian.

**Dla miejscowych P. T. Prenumeratorów i Czytelników dołączamy do nakładu lwowskiego dokładny wykaz miejsc głosowania, nadesłany nam przez Biuro wyborcze Bezp. Bloku Współpracy z Rządem.**

### POCZTOWCY LWOWSCY ZA JEDYNKĄ.

**Lwów**, 3. marca.

2. bm. w sali Poczty głównej odbył się **wiec wyborczy Związku zawodowego pracowników pocztowych, telefonów i telegrafów** (okręgu lwowskiego). Po przemówieniach kandydata prof. **Zakrzewskiego** i sen. **Thulliego** uchwalono rezolucję **bezwzględnego poparcia listy nr. 1.** Równocześnie wezwano wszystkich kolegów i koleżanki do **karnego wypełnienia obowiązku obywatelskiego** w dniu wyborów i złożenia głosów na listę nr. 1.

### URZĘDNICY W KOŁOMYJI ZA LISTĄ Nr. 1.

(Od naszego korespondenta.)

**Kołomyja**, w marcu.

Imponujący powagą i nastrojem Wiec urzędników i pracowników państwowych i samorządowych oraz emerytów odbyl się w Kolomyji w środę 29. lutego. Zgromadzonych było **ponad 1000 osób.**

Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego st. radcę skarbu G. **Liebharta** wygłosili referaty: p. **Magalas**, delegat Centr. Kom. wyb. urzędników państw. ze Lwowa, inż. **Ptaszek** imieniem pracowników samorządowych i dyr. **Boroń.**

Po wywodach mowców żywo oklaskiwanych uchwalono rezolucje w sprawie poparcia akcji Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem i oddania głosów na listę Nr. 1.

Do rezolucji tych **zgłosił swój akces miejscowy Związek emerytów w osobach pułk. Eljasiewicza i Nabagły.**

### NAUCZYCIELSTWO POW. JAWOROWSKIEGO GŁOSUJE NA NR. 1.

**Lwów**, 3. marca.

Na ręce Wojewody lwowskiego nadszedł następujący telegram: „Nauczycielstwo powiatu jaworowskiego chcąc dopomódz rządowi Rzplitej tak w dziele odbudowy wewnętrznej państwa, jak również w ugruntowaniu potęgi państwa na zewnątrz, przyrzekło jednogłośnie poprzeć d. 4. bm. listę nr. 1. Podp. Śliwiński“.

### KTÓRZY MINISTROWIE PRZYJMĄ MANDATY?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 2. marca. (ps.) Dziś do Prezydjum Rady Min. przybyło grono dziennikarzy z zapytaniem, którzy z kandydujących ministrów w razie wyboru przyjmą mandaty okręgowe. Oświadczono, że **z całą pewnością mandaty przyjmą: min. Czechowicz z Łodzi, min. Kwiatkowski ze Lwowa.**

### ZAKAZ DEMONSTRACJI W KRAKOWIE.

**Kraków** 2. marca. (Tel. G. P.) Władze zakazały wszelkich demonstracyj ulicznych w dniach 3. i 4. bm. na terenie województwa krakowskiego.

### POLSCY NARCIARZE WOJSK. W ZAWODACH PODTATRZAŃSKICH.

**Praga**, 2. marca. (Tel. G. P.). W trzecim dniu urządzonego w okolicach Szczyrskiego Jeziora międzynar. wojskowego konkursu narciarskiego odbył się bieg kombinowany patroli wojskowych na dystansie 30 km. z ćwiczeniami strzeleckiemi. Wyniki: Szwajcarja 34.83 pkt., Czechosłowacja 30.95, Polska 19.54, Francja, Rumunja i Jugosławja 11.49. W międzynar. konkursie narciarskim pierwsze miejsce przypadło Szwajcarji 618.72 pkt., Czechosłowacja 595.85 pkt., Polska 439.11, **Francja** 399.84, Jugosławja 317.84 i Rumunja 290.91.

# W przededniu aktu wyborczego.

## GORĄCZKOWY RUCH AGITACYJNY W STOLICY. — ZACIĘTA WALKA „PLAKACIARZY“ I „TAPECIARZY“

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (ps) 24 godzin dzieli stolicę od aktu wyborczego do nowego parlamentu polskiego. To też kampanja wyborcza i agitacja wyborcza dochodzą do kulminacyjnych punktów. Ulice warszawskie zasypane są numerkami najrozmaitszych list, które tysiącami walają się na ulicach. Również akcja plakatowa jest w pełnym toku. Specjalnie wzmocnione posterunki policyjne mają zadanie utrzymywać bezwzględny spokój w ostatnich godzinach kampanji wyborczej. Poza drobnemi zajściami, jakie głównie mają miejsce między „tapeciarzami“ i „plakaciarzami“ o miejsce na słupach ogłoszeniowych, które zresztą z łatwością likwidują władze bezpieczeństwa, panuje w stolicy zupełny spokój.

# Polska odpowie na notę litewską

## dopiero po powrocie min. Zaleskiego.

Warszawa, 2 marca. (Tel. G. P.) Odpowiedz rządu polskiego na ostatnią notę Waldemarasa w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań polsko - litewskich wystosowana zostanie dopiero po powrocie min. Zaleskiego z marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

# Nota litewska — kapitulacją Waldemarasa.

## W KOWNIE SPODZIEWAJĄ SIĘ RYCHŁEGO PODJĘCIA ROKOWAŃ Z POLSKĄ.

Kowno, 2 marca. (Tel. G. P.) Wydarzeniem dnia jest tu odpowiedź Waldemarasa na notę polską. **Fakt pominięcia w nocie litewskiej kwestji Wilna komentują tu jako kapitulację Waldemarasa.** Naogół spodziewają się **rychłego podjęcia rokowań z Polską.** Urzędowa „Lietuvos Aidas“ pisze, że Litwa uczyniła największe ustępstwa (?) aby utrzymać pokój. Jednakowoż podczas rokowań z Polakami **delegaci litewscy nie zapomną o Wilnie.** Pismo kończy zapewnieniem, że **„Polacy nie zdołają podejść Litwinów“.**

**Paryż 2. marca.** (Tel. G. P.) „Matin“ omawiając program sesji marcowej L. Nar. daje wyraz przekonaniu, że **sprawa polsko - litewska nie znajdzie się tym razem na porządku dziennym obrad, jakoże nastąpiło już pewne odprężenie** w stosunkach polsko-litewskich. Natomiast ważną rolę odegra **kwestja prawa wykonywania kontroli militarnej z ramienia L. Nar.** Zajście w St. Gotthard przybrało charakter kwestji zasadniczej.

### SKĄD TA WIADOMOŚĆ?

**Paryż 2. marca.** (Tel. G. P.) Obiegają tu pogłoski, jakoby **rokowania polsko-litewskie miały się zacząć 30. marca w Królewcu. (?)**

# Masoni pruscy chcieli zamordować

## austrjackiego następcę tronu?

### SENSACYJNA SKARGA ARCYMASONA PRZECIW LUDENDORFFOWI.

**Warszawa**, 2. marca. (Tel. G. P.) „Express Por.“ donosi z Berlina: Były wielki mistrz pruskiej **loży masońskiej hrabia Dohna** wniósł skargę o oszczerstwo przeciw Ludendorffowi, ponieważ ten oświadczył publicznie na zebraniu w mieście Gotha, że w latach 1911—1913 **wśród masonów pruskich opracowano projekt zgładzenia austrjackiego następcy tronu celem sprowokowania wojny światowej.** Zdaniem Ludendorffa hr. Dohna był poinformowany o tem i nic nie uczynił, żeby przeszkodzić morderstwu.

# Piąta część ludności Chin

## zagrożona śmiercią głodową.

**Nowy Jork**, 2. marca. (Tel. G. P.) Według wiadomości nadchodzących z Chin, katastrofa głodowa zaczyna obejmować **tak wielkie obszary środkowych i północnych Chin**, że istnieje obawa, **iż 20 prc. ludności zginie z głodu.** Najwięcej dotknięte katastrofą głodową są prowincje Szantung, południowa część prowincji Peczili, oraz większa część prowincji Honan.

# Genewa nie lubi Ligi Narodów.

## MIMOTO JUŻ ZAKUPIONO PLAC POD BUDOWĘ NOWEGO GMACHU.

**Paryż**, 2. marca. (Tel. G. P.) Genewski sprawozdawca „Pet. Paris.“ publikuje wywiad z pewnym członkiem Ligi Nar., który oświadczył, że **o przeniesieniu siedziby Ligi z Genewy niema mowy.** Wprawdzie w kołach L. Nar. istnieje pewne niezadowolenie ze stosunków, jakie panują między L. Nar. a ludnością genewską. Także i władze lokalne nie odnoszą się do Ligi tak, jakby należało. **Delegaci Ligi Nar., oraz zastępcy prasy wydają rocznie około 20 milj. fr. w złocie** a mimo to spotykają się **z pewną niechęcią** zarówno władz szwajcarskich, jak i ludności genewskiej. Poseł włoski w Warszawie oświadczył min. Zaleskie mu, że **o ileby przyszło do przesilenia**, to rząd włoski wypowie się za Wiedniem. Jednakże zakupiono już grunt, na którym stanąć ma pałac L. Nar. w Genewie.

**Genewa**, 2. marca. (Tel. G. P.) Prace komitetu rozjemstwa zakończone będą w poniedziałek. Sprawozdanie podane zostanie do wiadomości przygotowawczej komisji międzynar. konferencji rozbrojeniowej, a Rada Ligi zajmie się niem na sesji czerwcowej, poczem przedłożone zostanie we wrześniu ogólnemu zgromadzeniu Ligi. — Głównym rezultatem prac komitetu jest **poparcie sprawy postępowania rozjemczego i pojednawczego** przy załatwianiu konfliktów międzynarodowych.

# Dalsze wygrane dolarówki.

(Od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 2. marca.

W ciągnieniu dolarówki wygrane padły na następujące numery:

**Po 500 dolarów** na nr. 416445, 73473, 793042, 560059, 535074, 772338, 727483 230707, 281015, 360315.

**Po 100 dolarów** na nr. 867096, 155015, 746642, 50990, 429010, 182639, 827544, 500366, 482457, 889916, 210726, 229983, 887502, 167397, 293660, 192399, 710745, 99194, 843343, 890957, 44990, 963079, 459605, 559649, 936297, 204351, 413855, 843095, 790051, 458379, 53583, 217782, 179147, 426902, 697338, 939784, 635166, 995115, 309732, 254450, 951943, 995033, 183170, 330364, 756463, 540042, 881910, 856985, 995127, 925377, 384044, 136447, 86103, 594120, 119627, 581100, 765416, 397978, 768804, 573934, 608871, 530275, 313526, 939559, 687235, 622569, 971910, 655788, 358932, 613185, 403622, 68190, 30979, 501525, 949898, 550745, 556585, 390993, 190978, 176084.

(Główne wygrane podaliśmy wczoraj.)

### NIE WIEDZĄ O SWEM SZCZĘŚCIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 2. marca. (ps.) Główna wygrana 40 tys. dolarów **padła**, jak wiadomo, **na nr. 529330.** Dolarówka ta została **sprzedana w Warszawie** w Banku Polskim jakiejś prywatnej osobie w lutym br. **Numer** 82356, który wygrał 8 tys. dolarów wysłany został do oddziału Banku Polskiego w **Starogardzie.** Do tej pory nie zgłosił się ani jeden, ani drugi szczęśliwy wybraniec losu po odbiór wygranej.

### KATASTROFY KOLEJOWE.

**Londyn**, 2. marca. (Tel. G. P.). Na stacji Easton (przedmieście Londynu) pociąg pospieszny najechał na parowóz w pełnym biegu, przyczem 2 wagony pocztowe zostały zupełnie zniszczone, 4 urzędników zginęło.

**Berlin**, 2. marca. (Tel. G. P.). Na stacji Platting (Bawarja) parowóz najechał na pociąg osobowy. 3 podróżnych zostało zabitych, 17 ciężko rannych.

### KATASTROFA LOTNICZA W RYDZE.

**Ryga**, 2. marca. (Tel. G. P.). Na tutejszem lotnisku nastąpiła katastrofa w czasie lotów szkolnych. Dowódca szkoły lotniczej pułk. Indas odniósł ciężkie rany.

### SOCJALIŚCI NIEM. PRZECIW POLSKIM „OBIEŻYSASOM“.

**Berlin 2. marca.** (Tel. G. P.) W komisji gospodarczej Reichstagu po namiętnej dyskusji nad sprawą polskich robotników rolnych **przyjęto wniosek socjalistów przeciw wypieraniu niemieckich robotników rolnych przez zagranicznych robotników sezonowych**, oraz wniosek komunistów, **żądający, żeby robotników zagr. zatrudniano na tych samych warunkach, co niemieckich.**

# Słynny przemyski rabin-cudotwórca chce porzucić gród nadsański.

**DWÓR DUŻY I KOSZTOWNY, A DOCHODY MIZERNE. — WŚRÓD KONKURENCJI ZAPANOWAŁA RADOŚĆ. TWERSZCZYCY NIECHCĄ DOPUŚCIĆ DO WYJAZDU SWEGO CADYKA.**

**(Od naszego korespondenta.)**

**Przemyśl**, w marcu.

Zamieszkały tu od niedawna **rabin-cudotwórca Twerski**, który zainstalował się w obszernym lokalu po kawiarni „Edison" przy ul. Mickiewicza, zamierza, jak słychać, **przenieść się z Przemyśla gdzieindziej**. Dochody jego podobno nie odpowiadają oczekiwaniom i **nie pozostają w odpowiednim stosunku do rozchodów**. Rozchody te są zaś tem znaczniejsze, że dom rabina musi utrzymywać liczną świtę, oraz odznaczać się przykładną **gościnnością** i nikt nie powinien opuścić jego progów **bez jadła i napoju**.

To ugaszczanie kosztuje zbyt drogo, podczas gdy **dochody są coraz skromniejsze**, zwłaszcza, że **panuje „dzika" konkurencja** i cudotwórcy rabini — naginając się do ducha czasu — **konkurują między sobą**.

Wiadomość o zamiarze przesiedlenia się rabina Twerskiego, **cieszącego się znacznymi wpływami i popularnością** wśród licznej rzeszy chasydów — wywołała wśród nich **wielką depresję**. Adherenci jego postanowili **nie dopuścić do tego despektu**. W tym celu obmyślają **plan ratunkowy**. Równocześnie zaś **zwolennicy innych rabinów-cudotwórców** dokładają starań, aby **„cadyk" Twerski wytrwał w swym zamiarze** opuszczenia Przemyśla. Od początku bowiem patrzą oni niechętnem okiem na jego pobyt, uważając go za intruza, nie mającego tu prawa „obywatelstwa" i przebywającego w Przemyślu li tylko prawem kaduka.

Natomiast Twerszczycy uważają za nakaz honoru **nie zezwolić swojemu rabinowi na wyjazd**. Z tego też powodu będą się starali o **podniesienie jego dochodów** przy równoczesnem **zmniejszeniu ilości głodnych**, chcących się pożywić przy gościnnym stole cudotwórcy.

---

## Wielki trust licytacyjny.

**Nowy Jork**, w marcu.

(e.) Dwa największe, amerykańskie przedsiębiorstwa sprzedaży starożytności, dzieł sztuki i rzadkości bibljograficznych: „The American Art Association" i „Anderson Galleries" w Nowym Jorku mają zlać się wkrótce w jedno przedsiębiorstwo.

W ten sposób powstanie **największe przedsiębiorstwo licytacyjne na świecie** z obrotem — jak obliczają — 15 do 20 miljonów dolarów rocznie.

Amerykanie przewidują, że stanie się ono wkrótce ośrodkiem sprzedaży starożytności, dzieł sztuki i białych kruków bibljotecznych, tem bardziej, że **coraz więcej zbiorów europejskich podlega likwidacji i najcenniejsze ich okazy wywożone są do Ameryki.**

Niemniej słynne — jak wspomniane firmy — są londyńskie sale licytacyjne **Sotheby i Christie**, są przytem daleko starsze, gdyż pierwszą z nich założył księgarz Samuel Baker w 1744 roku, a druga powstała również w 18tym- wieku. W Paryżu najstarszą i najbardziej znaną salą licytacyjną jest Hotel Drouot, a obok niej, cieszy się w kołach zbieraczy uznaniem również Gallerie Georges Petit. Przed rokiem osiągnięto w Hotel Drouot ze sprzedaży zbioru **Johna Quinna 1.650.000 franków.**



---

## 29 dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego

# Zamknięcie postępowania dowodowego.

## Trybunał postawił sędziom przysięgłym 38 pytań.

**DR. SZUCHIEWYCZ ZREZYGNOWAŁ Z „REWELACJI" SZTUBAKA MUZYKI. — W SOBOTĘ PRZEMÓWIENIE PROKURATORA. — WE CZWARTEK SPODZIEWANY JEST WYROK.**

**Lwów, 3 marca.**

(—) Wczoraj wreszcie po 29 dniach rozprawy **postępowanie dowodowe zostało zamknięte. Jeszcze kilka dni a sędziowie przysięgli wydadzą werdykt, który ostatecznie zakończy sprawę mordu na osobie śp. kuratora Sobińskiego.**

Na wstępie wczorajszej rozprawy odczytano na wniosek prokuratora ustępy nielegalnego pisma **Uks. Org. Wojsk. p. t.: „Surma".** Następnie obrońca dr. Szuchiewycz zakomunikował Trybunałowi, że **rezygnuje z postawionego przez siebie wniosku o wyjaśnienie notatki jednego z pism krakowskich, które doniosło o tem, że w policji zgłosił się jakiś student i złożył zeznania w sprawie morderców śp. kuratora.** Dr. Szuchiewycz cofnął wniosek z tego powodu, ponieważ **przedwczoraj przeczytał w „Gazecie Porannej", że osobnikiem tym jest uczeń seminarjalny Ryszard Muzyka, co do którego przeprowadzono wywiad, przyczem okazało się, że jest to fantasta i ekscentryk,** wobec czego obrona rezygnuje z dowodów takiego świadka.

Obrońcy w dalszym ciągu żądali odczytania **pewnych aktów,** tyczących się niektórych oskarżonych, jak odpisu wyroku sądu brzeżańskiego itd., a o godz. 12 m. 9 przewodniczący ogłosił **postępowanie dowodowe za zamknięte.**

**Po pauzie przewodniczący postawił sędziom przysięgłym 38 pytań, a to odnośnie do 2 pierwszych oskarżonych Atamańczuka i Iwana Werbickiego w kierunku skrytobójczego morderstwa, zdrady głównej i zbrodni szpiegostwa. Co do reszty oskarżonych w kierunku zbodni zdrady głównej i zbrodni szpiegostwa.**

**Na tem o godz. 1.45 rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.** Dzisiaj przemawiać będzie **prokurator dr. Łaniewski** i prawdopodobnie do godziny trzeciej wyczerpie oskarżenie. **Od poniedziałku przemawiać będą obrońcy. Wyrok spodziewany jest najwcześniej we czwartek przyszłego tygodnia.**

---

# Zuchwałe włamanie w Śródmieściu.

**W BIAŁY DZIEŃ WŁAMYWACZE WDARLI SIĘ DO ZNANEGO SKLEPU SCOTT I PAWŁOWSKI.**

**Lwów 3. marca.**

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych **wydarzyło się we Lwowie niezwykle zuchwałe włamanie.** Mianowicie między 2 a 3 popoł., gdy znany sklep sportowy pod firmą **„Scott i Pawłowski"** przy pl. Halickim był zamknięty, niewyśledzeni narazie **włamywacze otworzyli wytrychem żaluzje i wtargnęli do wnętrza.** Tutaj **rozbili kasę wertheimowską,** która zawierała weksle i rozmaite dokumenty, oraz **małą kasetkę, również systemu wertheimowskiego.** W kasetce tej znajdowało się kilkaset złotych, którą unieśli ze sobą. Należy zaznaczyć, że złodzieje działali bardzo szybko, albowiem **już o godz. 3, gdy personal powrócił do sklepu, stwierdzono włamanie.**

---

# Sensacyjna afera w Żółkwi.

**INŻYNIER OBWINIONY O NADUŻYCIE NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA.**

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

**Żółkiew**, 2. marca.

Od kilku dni krążyły w mieście naszem wersje **o ujawnieniu wielkich nadużyć, sięgających jeszcze r. 1923,** popełnionych rzekomo przez znanego dobrze w naszem mieście **inżyniera wydziału powiatowego Kazimierza Sawickiego. Wersje te potwierdziły się** z chwilą, kiedy onegdaj przybył do Żółkwi naczelnik urzędu śledczego ze Lwowa **podinsp. Łoziński, który osobiście przeprowadza w tej sprawie badania.** Wedle zasięgniętych przez Waszego informatora wiadomości, sprawa przedstawia się następująco:

W kwietniu 1923 r. inż. Sawicki zarządzający budynkami państwowymi na terenie pow. żółkiewskiego, przy doprowadzaniu do porządku budynków zniszczonych wskutek wojny, znajdujące się w Mostach Wielkich **fundamenty, zawierające 100 tys.** cegieł, należące do koszar wojskowych, sprzedał rolnikowi Maciejowi Stelmachowi **za 500 tys. marek** i na taką kwotę wystawił mu potwierdzenie. Jeszcze tego samego dnia **Stelmach cegłę tę sprzedał Herschowi Zimmetowi za 4700 tys. marek,** a Zimmet z cegieł tych **wybudował jednopiętrowy dom.** W kilka dni później po tej transakcji **starostwo wszczęło dochodzenia** i wówczas inż. Sawicki kwotę 500 tys. marek odprowadził do kasy rządowej. Od tego czasu upłynęło wiele lat, a ostatnio znów pojawiły się pogłoski, że inż. S. cegłę tę wówczas sprzedał **za 4 milj. marek de facto,** nominalnie zaś za 500 tys. W związku z tem wojewódzka komenda policji postanowiła **przeprowadzić dochodzenia.**

Insp. Łoziński przesłuchał Zimmeta, który oświadczył, że **cegłę kupił za 4.700 tys. marek,** dalej Stelmacha, który okazał poświadczenie na 500 tys., poczem dodał, że wprawdzie najpierw zapłacił 500 tys., ale potem w dwu ratach w terminie kilkudniowym **uzupełnił tę kwotę do 4 milj. marek.**

**Przesłuchany inż. Sawicki kategorycznie zaprzeczył** zeznaniom Stelmacha. Ponieważ także i przeprowadzenie samej transakcji z punktu widzenia fachowego nasuwa wiele wątpliwości, a dalej ze względu, że **skarb państwa został poszkodowany na kwotę 2 tys. franków szwajc.,** władze policyjne całą sprawę skierowały **do prokuratury,** która dziś wyda ostateczną decyzję. **BL.**

---

## Odszkodowanie za utratę dekoltu.

**Paryż**, w marcu.

(e.) Jaką wartość przedstawia dla kobiety możliwość noszenia **wyciętych sukien wieczorowych?** Na to pytanie, musiał niedawno odpowiedzieć sąd w Rouen. Pani Marja **Leparcerie,** literatka, zażądała wysokiego **odszkodowania za uszkodzenie cielesne,** które ją spotkało podczas wypadku automobilowego w r. 1925, w pobliżu Deauville.

Pani Leparcerie motywowała swą skargę tem, że **ramiona jej i szyja, wskutek tego wypadku, zostały tak zniekształcone, że nie może ona nosić sukien wieczorowych z dekoltem.**

Skarga jej w roku 1925 została oddaloną, jednakże obecnie najwyższy trybunał francuski, zarządził na skutek prośby oskarżycielki rewizję procesu i rozstrzygnął go, na korzyść pani Leparcerie. Wysokość odszkodowania, oczywiście oznaczy sąd w Rouen.

---

## Przepuścił 10 milj. dol.

**Nowy Jork**, w marcu.

(e.) Zmarły niedawno w hotelu w Toronto (Kanada) Dawid Russel, był przed laty dwudziestu potężną postacią w kanadyjskim świecie finansowym; majątek jego wtedy oceniano na **10 miljonów dolarów.** — Majątek ten stopniał jednak bardzo z powodu spekulacji i choroby, tak, że umierając, Russel miał zaledwie 10 dolarów w kieszeni.

## *Z TEATRU.*

**(„Gra miłości i śmierci", dramat w 1 akcie Romain Rollanda — przekład F. Mirandolli.)**

**Lwów,** 3. marca.

Pisarz tej miary, co Romain Rolland nie potrzebuje legitymacji. Gdyby był autorem tylko tej jednej najrozkoszniejszej książki współczesnej, za jaką uważam jego niewielką jednotomową powieść pt. „Colas Breugnon" — już zasłużyłby na pomnik sławy, trwalszy od spiżu i na adorację u swoich współczesnych. Bo w tej przedziwnej książeczce, którą się czyta jednym tchem, a równocześnie żegna ze smutkiem każdą odwróconą już stronę, jest on słonecznym poetą radości życia i godności wolnego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, a więc mającego w swej duszy boskie pierwiastki, wyssane z obcowania z winem, tym najcudniejszym owocem ziemi i słońca. Jestem również pewny, że gdyby Romain Rolland nie napisał ani jednej sztuki dla teatru, nie zmniejszyłoby to w niczem wielkości pisarza i poety, który tylko w beletrystyce jest budowniczym kościołów sięgających nieba, a ramy kulis zdają się być za ciasne dla jego bohaterskiego patosu na miarę patosu Michała Anioła, dla jego epickiej rozlewności nie liczącej się z kanonami scenicznej konstrukcji i akcji.

To samo co w czytaniu chwyta za włosy, budzi efekt duszy wielkością żarzących się namiętności, porywa jak wicher rozpętany, na scenie wygląda trochę na męczące monologowanie, ba nawet na gadulstwo starego gawędziarza, który nie może się rozstać ze swoją ulubioną opowieścią. Dzisiejszy aktor, żyjący w atmosferze mikrokosmicznej rzeczywistości dzisiejszego życia i dzisiejszej sztuki scenicznej, nie daje już sobie rady z patosem. Włazi na nieznośne szczudła, zgrywa się w akcentach, przewleka zdania, jest nierzeczywisty, sztuczny i nieszczery.

Najsilniej odbiło się to na grze czołowej kreacji w sztuce Romain Rollanda, kreowanej przez Żyteckiego. Zaiste żal nam było wysiłków tego sumiennego aktora, który przez dwie godziny męczył siebie i widza w trudzie „pełnym słów łoskotu i śmiertelnego potu". Lepiej od Żyteckiego czuła się w patosie p. Żmijewska predystynowana warunkami zewnętrznemi i rodzajem talentu do tego rodzaju ról. To był naprawdę ten ładny umiar i opanowanie kreacji aż do najdrobniejszych szczegółów. Szymański tym razem mię nie zachwycił. Groteskowy półuśmieszek, który błąkał się wokół jego ust psuł wrażenie grozy i nieszczęścia. Mniejsze role znalazły dobrych wykonawców w Ładosiównej, Smereczance, Zabielskim, Bieleckim, Guttnerze i Przysławskim. Andante z symfonji V. Beethovena odegrała precyzyjnie orkiestra pod batutą dyr. Bojanowskiego, wprowadzając widza w nastrój, odpowiadający wielkości cierpienia ludzkiego na scenie. Lepsze tempo dramatu podwyższy zapewne sumę wrażeń na dalszych przedstawieniach.

**Henryk Zbierzchowski.**

# Zwłoki lwowskiego studenta
## znalezione pod Lublinem.

SAMOBÓJCA PRZED ŚMIERCIĄ CIERPIEĆ MUSIAŁ GŁÓD

(Od naszego korespondenta)

**Lublin,** w marcu.

(X) Pisma lubelskie donoszą, iż przed kilkoma dniami żołnierze podczas ćwiczeń w okolicach folwarku Elizówka, oddalonym o 4 kilometry od Lublina, znaleźli **skostniałe od mrozu zwłoki młodego człowieka.**

Obok trupa **leżał rewolwer systemu „Nagan" i część przodu damskiej koszuli.** Rana jedna pod brodą, a druga na wierzchu głowy świadczą wyraźnie, że **śmierć nastąpiła na skutek samobójstwa.**

Przy trupie nie znaleziono **żadnych dowodów osobistych,** tylko list adresowany na imię **Franciszka Łuczyńskiego we Lwowie,** a pisany z Poznania, co rodzi przypuszczenie, iż **zmarłym jest właśnie Łuczyński, student politechniki lwowskiej.**

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż powyższe przypuszczenie jest **zgodne z prawdą** i że znalezione zwłoki są **trupem studenta lwowskiego Łuczyńskiego.**

Natomiast niewyjaśniono dotychczas, **skąd Łuczyński wziął się w okolicach folwarku Elizówka,** zamieszkiwał bowiem od lat kilku w Poznaniu, a następnie przeniósł się do Lwowa, **gdzie uczęszczał na politechnikę.**

Nie mniej tajemniczym i dotychczas niewyświetlonym szczegółem jest **ów kawał damskiej koszuli,** znaleziony przy zwłokach samobójcy.

Sekcja trupa wykazała nadto, że Łuczyński musiał przechodzić przed śmiercią **kilka dni strasznego głodu,** gdyż tak żołądek jak i kiszki nie zawierały w sobie śladu nieprzetrawionego pokarmu. Ta ostatnia okoliczność przemawia za tem, że popełnił on **samobójstwo z nędzy.**

Policja lubelska nie zaprzestała swej pracy aby ustalić i wyświetlić **wszystkie szczegóły tej zagadkowej śmierci lwowskiego studenta.**

## Strzałami broni się przed aresztowaniem.

**Paryż,** w marcu.

(e.) W miejscowości Jax we Francji południowej, pewien wieśniak, skazany za drobne przekroczenie na 2 tygodnie aresztu, **zabarykadował się w domu** i ostrzeliwuje się policjantom, usilującym go aresztować.

Oblężenie **trwa już od 5 dni,** a uparty wieśniak oświadczył, że nie podda się, gdyż nie ma na sumieniu żadnej zbrodni. Usiłowano obezwładnić go przy pomocy bomb gazowych, jednakże bezskutecznie.



## Noworodek w kuferku.

**Uczciwy Polak, za swe dobre serce dostał nagrodę.**

**Berlin,** w marcu.

(e.) W pobliżu Siegan znaleźli robotnicy na gościńcu **kuferek z żyjącym noworodkiem.** Jeden z robotników, Polak, nazwiskiem Szterna, posiadający sam 10-ro dzieci, zajął się niemowlęciem i zabrał je do siebie.

W domu, przeglądając kuferek, **znalazł w nim 4.000 marek** i list, który poleca zgłosić się po roku w tem samem miejscu celem odebrania **dalszego zasiłku** i wskazówki co do wychowania dziecka

## *Proszę o głos.*

**CZY TYLKO DLA PARADY?!**

**Lwów,** 3. marca.

Trzepanie dywanów, mimo przepisów policyjno-magistrackich, dozwalających tę czynność jedynie do godziny 10 przed południem, odbywa się nadal o każdej porze. ba, nawet wieczornej, przez co zakłóca się spokój domowy, uniemożliwia otwieranie okien dla wietrzenia mieszkań i utrudnia pracę umysłową. Dzieje się to wszędzie, a nawet w dzielnicy, zamieszkałej przez sfery inteligentniejsze. Skargi do władz pozostają bez należytego skutku, albowiem lokatorzy składają winę zazwyczaj na rzekomo nową służącą, która nie zna przepisów. Zapytujemy, czy odnośne przepisy, rozmieszczone po kamienicach, są tylko dla parady?

**FEJLETON „GAZ. POR" z d. 4. III. 1928.**

**FRANCISZEK KUHN.**

# Żółta suknia.

Świąteczny tłum płynął wolno „rzędem latarń" — główną ulicą handlową Kantonu.

Ciepłe noworoczne słońce wywabiło dorosłych i dzieci z mieszkań.

Właściciele sklepów wylegli również na ulicę przed magazyny z towarami swemi.

Na niskich stołeczkach przykucnąwszy strzegli skarbów swych, grzejąc się w popołudniowych promieniach słonecznych.

Drogocenne cacka połyskiwały uwodzicielsko w słońcu: pudełka z klepanego kantońskiego srebra, cienkie jak pajęczyna porcelanowe wyroby z Kinkiang i na uboczu leżące stosami na stołach najpiękniejsze znoszone szaty bogaczy z wystawionemi kusząco niskiemi cenami. Każdy bowiem mający pretensję do dystynkcji dom w Chinach, nigdy nie używa dłużej nad dwanaście miesięcy mebli i ubrań swoich.

Gruby handlarz książkami Tschang stał jak zahipnotyzowany przy stołach z prywatną odzieżą, wodząc pożądliwym wzrokiem po nich.

Najwidoczniej szukał czegoś i bolesne rozczarowanie malowało się na jego okrągłem obliczu.

— Czego pan sobie życzy? — usłużnie spytał czatujący na kupców właściciel wystawy.

„Żółtej sukni!" — szepnął Tschang.

— Czyś pan zmysły postradał? — odparł kupiec. — Nie wiesz, że żółty kolor to przywilej syna niebios i zastępców jego. Czy chcesz wystawić swoje i moje plecy pod bambusowe laski? Sto kijów wyznaczono za niedozwolone noszenie i sprzedawanie sukni żółtej!

— „Pst" — syknął Tschang cicho jak tchnienie, oglądając się na prawo i lewo trwożnie — cena nie gra roli.

Na to tylko chytry handlarz czekał; szepnął tedy zniżonym głosem:

— Suknię mam. Oczekuję pana dziś wieczorem o drugiem uderzeniu bębna punktualnie.

Tschang skinąwszy kupcowi głową znikł niebawem w tłumie.

Jakkolwiek grubas ten był na najlepszej stopie z bóstwem dostatku, przed którego bronzowym posągiem zwykł był rano i wieczorem bić pokłony, nie czuł się jednak zupełnie szczęśliwym. Mimo swego bogactwa bowiem nie miał do wyższych sfer chińskich wstępu! Podwoje mieszkań mandarynów były dlań zamknięte! Żółtego koloru wybrańców nie mógł nosić!

Ach! Pokryjomu przynajmniej nabyć żółtą suknię! Włożyć ją przy drzwiach na klucz zamkniętych! Udawać mandaryna w czterech ścianach swego domu przynajmniej!

Raz zrodzona myśl nie opuszczała go już od szeregu miesięcy i drżał teraz z radości, że dziś wreszcie przybierze realne kształty!

Stawiwszy się u kupca o oznaczonej godzinie i ujrzawszy najprawdziwszą, szeleszczącą jedwabiem jaskrawo żółtą suknię mandaryna z wyszytym na piersiach czerwonym smokiem o pięciu łapach, olśniony położył bez słowa sprzeciwu żądane dziesięć srebrnych taelów na stole i pośpieszył do domu z owiniętym w niepozorną błękitną chustkę skarbem pod pachą.

Wpadłszy do swego mieszkania, zamknął się w sypialni, zdjął swą ciemną, codzienną suknię i włożył wspaniałą szatę mandaryna.

Cztery wielkie zwierciadła wzdłuż czterech ścian pokoju odbiły przy blasku świątecznych szesnastu świec postać jego, wpatrzoną z niemym zachwytem w swe cztery sobowtóry!

— Jakżeby ta szata lśniła w słońcu! — pomyślał. — Tysiąc razy wspanialej, niż w blasku nędznych szesnastu świec!

Skłonił się postaciom w lustrach głęboko, zdjął żółtą suknię, rozłożył ją z pietyzmem na kosztownym fotelu o hebanowych poręczach i udał się na spoczynek.

Nazajutrz zrana, spojrzawszy na zalaną słońcem ulicę, nie mógł się oprzeć pokusie. Włożył tedy żółtą suknię, podpiął ją szpileczkami, wciągnął na wierzch swą codzienną odzież i podążył szybkim krokiem przez miasto nad brzeg Perłowej rzeki, gdzie przeprawiwszy się czółnem na drugą stronę pobiegł do pobliskiego cedrowego lasku i na jego skraju zdjął czemprędzej wierzchnie odzienie. Żółty jedwab jaskrawym połyskiem mienił się w promieniach słonecznych.

Tschang był olśniony.

Gdy tak stał nieruchomo w niemym nad sobą zachwycie, drgnął nagle całem ciałem, usłyszał bowiem, najwyraźniej tuż niemal obok siebie dwa dziewczęce głosiki.

Obejrzał się i zamarł w przerażeniu, spostrzegłszy, że znajdował się po zewnętrznej stronie parkanu okalającego rezydencję jego ekscelencji Pao, gubernatora Kantonu.

Przyłożywszy oko do szpary w ogrodzeniu, ujrzał uroczą córkę gubernatora, „Jasną Chmurkę", bawiącą się w piłkę z równą sobie wiekiem panną służącą swoją, „Kwiatem Brzoskwini".

— O, Boże! — jęknęła nagle „Jasna Chmurka"!

— O, Boże! — zawtórowała towarzyszka jej, jak echo.

Co się stało?

Piłka wpadła do małego, liljami wodnemi porośniętego i sztucznemi skałami otoczonego jeziora.

— Teraz się wyda, żeśmy poszły bez pozwolenia do zewnętrznego parku! — biadała „Jasna chmurka". — Co tu począć?

Tschang, na wdzięki dziewczęce wrażliwy niepomiernie, zapomniawszy na śmierć o swym stroju, przeskoczył jako tako parkan, ułamał bambusową gałązkę i wyłowiwszy zręcznie piłkę z wody,

# Bandyci steroryzowali dwie nauczycielki

**ZRABOWALI 170 ZŁ. I ZBIEGLI DO LASU.**

Lwów, 3 marca.

(—) Urzędowi śledczemu we Lwowie doniesiono wczoraj, że 1 bm. około godz. 7 wieczorem na drodze prowadzącej z Liska do Tarnawy **nieznani a zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci** napadli na powracające z Tarnawy nauczycielki Marję **Hawelównę** i Jadwigę **Jazłowską**, będące w towarzystwie Bolesława **Nowakowskiego**, urzędnika sądowego z Liska. Steroryzowawszy całą trójkę zrabowali Jazłowskiej 150 zł., zaś Nowakowskiemu 20 zł. i zbiegli do lasu.

Władze policyjne wszczęły za bandytami pościg.

# Ucieczka bandyty „Kota".

**CHWYCIŁ SIĘ NIEZWYKŁEGO SPOSOBU. — CIEKAWA SCENA NA PODWÓRZU WIĘZIENNEM.**

**Berlin**, w marcu.

(H) Z tutejszego więzienia uciekł w niewytłumaczony sposób niebezpieczny włamywacz i zbrodniarz niejaki

**Würfel.**

Dopiero teraz udało się stwierdzić, w jaki sposób udało się wymknąć zbrodniarzowi z **pilnie strzeżonego gmachu.**

Oto podczas pracy więźniów na podwórzu, zajechało

**ciężarowe auto,**

aby zabrać rozmaite stare sprzęty i graty. Würfel wraz z kilkoma innymi więźniami pomagał **przy ładowaniu wozu.**

W pewnej chwili, korzystając z nieuwagi dozorcy schował się Würfel w stojącej już na aucie

**skrzyni drewnianej.**

Auto wkrótce potem odjechało. Dopiero teraz zauważono **nieobecność więźnia.** Pozostaje jeszcze do wytłumaczenia fakt, że Würfel mógł niepostrzeżenie na ulicy **wydostać się ze skrzyni** i uciec mimo **aresztanckiego ubrania.**

Rozpoczęto gorliwe poszukiwania za zbiegłym złoczyńcą. Istnieją pewne poszlaki, że Würfel

**nie opuścił Berlina,**

lecz w bezpiecznem ukryciu wyczekuje, aż się sprawa uspokoi.

Würfel ma na sumieniu szereg włamań do magazynów oraz obrabowanie pewnego **banku berlińskiego.** Jest to mężczyzna 59-letni, odznaczający się mimo tego wieku **niesłychaną siłą i wprost małpią zręcznością.**

Znano go pod przezwiskiem **„Kota".**



# Zgon kobiety - anioła poświęcenia

**PIELĘGNIARKA, KTÓRA URATOWAŁA ŻYCIE TYSIĄCOM ŻOŁNIERZY, POCHOWANA BĘDZIE Z HONORAMI GENERALSKIEMI. — SAMA ZASTRZYKNĘŁA SOBIE GANGRENĘ GAZOWĄ, BY WYPRÓBOWAĆ ANTIDOTUM.**

**Paryż**, w marcu.

(e.) W Cannes zmarła w tych dniach **miss Mary Davies**, jedna z tych cichych, ofiarnych bohaterek, które ochotnie niosą swe zdrowie i życie dla dobra cierpiącego człowieka.

**Mary Davies** była pielęgniarką w szpitalach wojskowych w czasie wojny i o jej poświęceniu i zasługach dla armji angielskiej **wydano**

**osobną księgę.**

W najstraszliwszym ogniu pocisków, wśród chorych na choroby zakaźne przebywała całemi latami i **tysiące żołnierzy francuskich i angielskich zawdzięcza jej swe życie.**

Jako przykład jej bohaterstwa, należy przytoczyć następujący fakt: Panna Davies patrząc na śmierć conajmniej **dwustu zatrutych gazami żołnierzy**, postanówiła

**siebie samą poświęcić**

dla ratowania innych przez wypróbowanie na sobie środka wynalezionego przez dra Taylora, którego asystentką była wówczas.

Lekarz ten, robił doświadczenia **na susłach**, które zarażał najpierw **bakcylami gangreny gazowej**, a potem pielęgnował celem wynalezienia antidotum. Próby te zazwyczaj kończyły się niepomyślnie.

Wiedziała o tem asystentka Taylora, to też w tajemnicy sama **zastrzyknęła sobie w uda**

**bakcyle gangreny**

i dopiero potem zwróciła się listownie do dra Taylora, by na niej stwierdził działanie swego wynalazku.

Wystraszony lekarz stwierdził u bohaterskiej dziewczyny **typowe objawy gangreny**, zastosował więc natychmiast **odpowiednie środki**, mianowicie **zastrzyknął jej roztwór chininy hydrochlorowej.** Pannę Davies umieszczono w szpitalu, gdzie po 24 godzinach wysiłków, udało się ją **wyratować.**

To poświęcenie się jej dało możność doktorowi Taylorowi dokładnego **sprawdzenia swego wynalazku** i uleczenia nim wielu żołnierzy. — Panna Davies prosiła jednak, by jej **nazwiska nie łączono z wynalazkiem,** gdyż nie chciała, by o niej mówiono.

Trudy jej nie przeszły bez śladu. Miss Davies **nabawiła się suchot** i ostatnie dwa lata spędziła na Rivierze. Pochowana będzie z **generalskiemi honorami.** Cichej a wielkiej bohaterce

**wzniosą pomnik**

w jej mieście rodzinnem w Anglji.

podał ją w głębokich ukłonach pannienkom.

Pociesznie wyglądał w jasno-żółtej plamie nieco zbyt szczelnie przylegającej do jego okrągłych kształtów.

„Kwiat Brzoskwini" jednak była oczarowana i z zachwytem wpatrywała się w okazałą postać „mandaryna".

— Podziękuj mu — odezwała się „Jasna Chmurka" wyniośle — i ostrzeż, aby nigdy więcej się nie ośmielił przekraczać parku gubernatorskiego!

— Moja pani dzięki wam składa — zwróciła się śmiała dziewczyna do Tschanga — prosząc, abyście jutro o tej samej godzinie raczyli znowu przyjść do cedrowego lasku.

— Język ci utnę! — syknęła „Jasna Chmurka" — chwytając towarzyszkę za rękę i ciągnąc ją w głąb parku.

„Kwiat Brzoskwini" jednakże zdążyła skinąć główką „mandarynowi" na pożegnanie i objąć go gorącem spojrzeniem swych skośnych oczu.

Tschang pijany ze szczęścia wracał w żółtej szacie do domu. Ciemna jego zwykła suknia leżała zapomniana na skraju cedrowego lasku.

„Mandaryn" opamiętał się wówczas dopiero, kiedy go zewsząd otoczył tłum ludzi, wyjących z oburzenia:

— W żółtej sukni! W żółtej sukni! — rozlegało się groźnie wokoło.

Nieszczęsnemu Tschangowi dreszcz przebiegł po ciele. O ucieczce nie było już mowy. Policja się bowiem zbiegła i odprowadzono go do więzienia pod zarzutem obrazy majestatu.

Kiedy gubernator Pao spacerował po południu z córką swoją i jej towarzyszką po parku, urzędnik przyniósł terminowy papier do podpisu. Podczas kiedy jego ekscelencja dokument czytał, „Jasna Chmurka" przez ciekawość zerknęła również z boku na papier.

Pismo głosiło:

„Księgarz Tschang przyłapany w żółtej sukni na ulicy, jest skazany na sto ciężkich razów bambusową laską za obrazę majestatu".

— Dziwna rzecz — mruknął gubernator — ten poczciwy handlarz włożył żółtą suknię! W jakim celu? Czego się śmiejesz? — zwrócił się do córki, zanoszącej się od śmiechu. — Sprawa poważna!

— Ja wiem, w jakim celu tatuśku! — zawołało przytomne i dobre dziewczę.

— Wiesz? Więc powiedz.

„Jasna Chmurka" opowiedziała wówczas ojcu ranną przygodę, kończąc chytrze:

— On się dawno w „Kwiecie Brzoskwini" kocha i chcąc się jej spodobać przebrał się za mandaryna! Z miłości, tatuśku! Daruj mu winę i oddaj „Kwiat Brzoskwini" za żonę!

„Kwiat Brzoskwini" padła na kolana, błagając o łaskę dla winowajcy.

Łagodny uśmiech okrasił sztywne surowe rysy jego ekscelencji gubernatora Pao.

— Dobrze — odparł miękko — daruję mu winę, inaczej bowiem miałabyś krwawy ochłap zamiast męża, dzieweczko!

Tłum. **F. M.**

# Zagadkowe samobójstwo urzędnika.

**NIE ZOSTAWIŁ ŻADNYCH WYJAŚNIEŃ. — PARĘ DNI PRZED DESPERACKIM KOŃCEM PRZEPĘDZIŁ ZAMKNIĘTY W POKOJU.**

Lwów, 3 marca.

(—) Wczoraj przed południem jedna z lokatorek w realności przy ul. Staszica 3 zaalarmowała policję, że w ustępie tego domu **jeden z mieszkańców popełnił samobójstwo.** Przybyłe organa policyjne stwierdziły, że istotnie zamieszkały tam 36-letni **Edmund Władysław Hartel**, urzędnik jednej z wielkich instytucji wydawniczych **strzałem rewolwerowym pozbawił się życia.** Denat od sześciu już dni nie przychodził do biura a ostatnie trzy dni nie wychodził zupełnie ze swego kawalerskiego pokoju. Nie pozostawił on żadnych listów, tak, iż **przyczyna tragicznego kroku pozostaje na razie zagadką.**

**Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.**

# Tragiczna śmierć pięknej Rosjanki.

**LUBIŁA OBWIESZAĆ SIĘ KLEJNOTAMI JAK WSCHODNIE BÓSTWO. — PRZYSTOJNY AWANTURNIK I OBIEŻYŚWIAT. — O CZEM SOBIE SZEPTANO NA UCHO. — STRASZLIWA WIADOMOŚĆ. — ZEZNANIE POKOJÓWKI. — ZNALEZIONY SZNUR PEREŁ. — ROMANTYCZNA PRZECHADZKA. — CO WYZNAŁ SCHWYTANY ZBRODNIARZ.**

**(Do ryciny na stronie 1-szej).**

**St. Moritz**, w marcu.

(H). Liczni goście, zebrani tutaj na **sezon zimowy**, pozostają pod silnem wrażeniem

**bestjalskiego mordu,**

dokonanego na **pięknej i młodej Rosjance,**

**Wierze Rylejew.**

Zbrodniarza, który zabił nieszczęsną kobietę dla celów rabunkowych, przytrzymano w chwili, gdy chciał **cichaczem przekroczyć granicę.**

Bliższe szczegóły tej afery kryminalnej są następujące:

Od kilku tygodni bawiła w St. Moritz prześliczna Rosjanka, żona przemysłowca, zamieszkałego w Genewie, **pani Wiera Rylejew.** Elegancka kobieta zwracała ogólną uwagę przepychem i okazałością **toalet, futer i klejnotów.** Na zabawach tanecznych zjawiała się, obwieszona

**drogocennemi precjozami,**

jak bóstwo egzotyczne. W uszach świeciły tęczowemi blaskami olbrzymie, bezcenne **brylanty**, na szyji bielały wielkie, prawdziwe **perły**, a wysmukłe palce z trudnością się poruszały z powodu nadmiaru **kosztownych pierścieni.** Wiera lubowała się widocznie **w świecidełkach**, jak to się często zdarza u Rosjanek.

W St. Moritz można wśród licznych gości znaleźć obok ludzi uczciwych i solidnych, sporo

**awanturników z pod ciemnej gwiazdy.**

Czasem trudno odróżnić jednych od drugich. Elegancja i gładkie formy towarzyskie są tutaj przecież **normą ogólnie obowiązującą.**

Jednym z takich niebieskich ptaków, co nie sieją ani orzą, a zbierają plony i to obficie, był przystojny, młody Francuz o nienagannem **exterieur** i wytwornej **prezencji,**

**Charles Du Roy.**

Przybył do St. Moritz w kilka dni po p. Rylejew. Niebawem młodzi zbliżyli się do siebie i stali się

**parą niemal nierozłączną.**

Na ucho szeptano sobie, że Francuz jest **kochankiem Rosjanki.**

Można sobie wyobrazić **poruszenie i przerażenie wszystkich**, gdy lotem błyskawicy rozeszła się po St. Moritz wieść, że w odległości dwóch kilometrów od miejca klimatycznego znaleziono zwłoki biednej Wiery, zupełnie

**prawie obnażone.**

Pokojówka zamordowanej zeznała, że pani jej wieczorem ubrała się strojnie, wdziała **wszystkie klejnoty** i oznajmiła, że idzie na dancing do

**pobliskiego pawilonu tanecznego.**

Od tej chwili pokojówka więcej swej pani nie widziała.

Zasięgnięto informacji w pawilonie tanecznym: pani Wiera **wogóle tam tego wieczora się nie zjawiła.** Ponadto pewien lekarz, przybywający w St. Moritz, zdeponował na policji

**sznur pereł,**

znaleziony na ulicy, który okazał się **własnością p. Wiery.** Pewien zaś przemysłowiec z Paryża zeznał, że widział wieczorem z daleka **kobietę**, przypominającą wyglądem p. Rylejew, idącą pieszo w towarzystwie **jakiegoś mężczyzny.** Zrodziło się w nim nawet przypuszczenie, że pani Wiera jest w towarzystwie **Charlesa Du Roy.** Zdziwił się przechadzką pieszą o tej porze, poszedł jednak **swoją drogą.**

Kiedy chciano skomunikować się z Francuzem, okazało się, że

**zniknął bez śladu,**

nie uiściwszy nawet **rachunku hotelowego.** Oczywista, iż padło nań teraz **niezbite niemal podejrzenie.** Zawiadomiono natychmiast posterunki policyjne i rozpisano listy gończe tak, że następnego dnia ujęto zbrodniarza w chwili, gdy usiłował w przebraniu **przedostać się zagranicę.**

Aresztowany zrazu wypierał się wszystkiego, później jednak

**wyznał prawdę.**

Znajdując się w poważnych kłopotach finansowych, postanowił

**obrabować Rosjankę.**

Nie chciał wcale jej zabić. Zamierzał tylko w czasie przechadzki **zedrzeć z niej klejnoty.** Ale Wiera **poczęła się bronić.** A wówczas Roy

**zastrzelił ją.**

Nie może jednak podać, dlaczego zwłoki obdarte były z odzienia i niemal nagie. Widocznie jakiś włóczęga zauważył trupa i zdarł zeń kosztowną suknię i drogocenne futro.

Perły zgubił w St. Moritz, gdy powrócił, aby zabrać **papiery.**

Czyn Francuza wywołał w St. Moritz

**niezwykłe oburzenie.**

Z trudem zdołano obronić zbrodniarza przed tłumem, który rzucił się nań w chwili sprowadzenia go do St. Moritz. Du Roy **stanie niebawem przed sądem.**

—o—

# Sublokator podjadkiem szczęścia małżeńskiego.

PODOFICER SKAZANY NA 4 MIESIĄCE ARESZTU ZA CUDZOŁÓSTWO.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

(e.) Ileż to nieszczęść wniosła do życia spokojnych rodzin nieznana dawniej osoba **powojennego sublokatora!** Niejeden z tych, który wpuścili pod swój dach obcego człowieka, przepłacił to zdrowiem lub nieszczęściem.

Pan Sz. (Chmielna 31), utracił ukochaną żonę, którą uwiódł mu sublokator Zbytniewski, plutonowy 1-go pułku lotniczego. Oszalały z rozpaczy małżonek, porzucił dom i powrócił dopiero po paru tygodniach, gdy podoficer był już należycie zadomowiony i **czuł się panem sytuacji.**

Pan Sz. widząc, że nic tu po nim, zabrał swoje rzeczy i pozostawił czułą parę, jednak złożył skargę do sądu wojskowego, żądając ukarania podoficera za cudzołóstwo, na zasadzie art. 418 k. k.

Zeznania świadków na tajnej rozprawie musiały się złożyć na obciążającą oskarżonego całość, gdyż sąd skazał go **na 4 miesiące aresztu.** Podoficera z miejsca aresztowano.

# Skandaliczna kradzież pierścienia.

**ZRUJNOWANY ARYSTOKRATA I JEGO CENNY KLEJNOT. — WIZYTA U JUBILERA. — „CHCĘ LEPIEJ PIERŚCIEŃ OGLĄDNĄĆ!" — KIM JEST SPRYTNA ZŁODZIEJKA?**

**Londyn**, w marcu.

(H.) Londyn pozostaje obecnie pod wrażeniem sensacyjnej kradzieży, dokonanej u **jubilera Daniela Bitha.**

Pewien zrujnowany, a przebywający w stolicy angielskiej, arystokrata rosyjski powierzył jubilerowi w komis

**przepiękny, starożytny pierścień,**

**którego ozdobą był wielki, 8-karatowy brylant**, bardzo piękny i czystego blasku. Kamień rżnięty był w niezwykły sposób, posiadał ponadto **wartość historyczną.**

Pewnego razu zgłosiła się do jubilera

**elegancka dama,**

**mówiąca bardzo lichą angielszczyzną** i zażądała, aby pokazano jej ów pierścień.

Kupiec uczynił chętnie zadość temu żądaniu. Dama wzięła pierścień i zbliżyła się do okna, aby **przyjrzeć się „lepiej" blaskowi.**

Nagle — nim kupiec się zorjentował — otworzyła drzwi, **wskoczyła do stojącego auta i zniknęła...** Pogoń okazała się **daremną i spóźnioną.**

Policja według rysopisu, podanego przez jubilera ,przypuszcza, iż złodziejką jest

**pewna kabarecistka włoska,**

która bawiła przez kilka tygodni w Londynie, a po dokonaniu kradzieży **zniknęła bez śladu.**

Zachodzi podejrzenie, iż uciekła ona **do Francji,** dokąd też skierowały się poszukiwania

**policji londyńskiej.**

# Ma na sumieniu żonę i przyjaciółkę.

**SKANDAL LONDYŃSKI. — BOLESNE I WSTRZĄSAJĄCE ODKRYCIE. — „OSKARŻAM!" — NIE JEDNA ZBRODNIA, LECZ DWIE. — FATALNA WYCIECZKA GÓRSKA. — UCIEKŁ DO AMERYKI.**

**Londyn**, w marcu.

(H.) W sferach arystokracji angielskiej żywe zajęcie budzi sprawa kryminalna, której początki sięgają jeszcze **roku 1922.**

Przed sześcioma laty zmarła nagle żona przemysłowca londyńskiego, Charlesa **Ivingtona**, z domu

**Zuzanna Derrie.**

Jako przyczynę zgonu mąż podał wobec teściowej

**embolję.**

Jednakże obecnie pani Derrie, załatwiając jakiś akt prawny w związku ze spadkiem po córce, dowiedziała się, że w akcie ześcia jako przyczynę zgonu zapisano: **otrucie za pomocą cjankali.**

Pani Derrie zażądała od zięcia wyjaśnień. Ten tłumaczył się, że nie chciał jej wówczas robić przykrości

**ujawnieniem samobójstwa żony.**

Wyjaśnienie to nie zadowoliło zbolałej matki, która zwróciła się do znanego arystokraty-publicysty **lorda Andrzeja Somersetta**, a ten w liście otwartym, zatytułowanym na wzór Zoli **„J'accuse!"** („Oskarżam!") podniósł przeciwko Irvingtonowi

**ciężkie zarzuty**

Oto — jak się teraz okazało — niejaka pani **Branshon**, z którą Irvington otrzymywał stosunki, zginęła niegdyś

**w tajemniczy sposób.**

Spadła ze skały podczas wycieczki górskiej, a do miejsca katastrofy prowadziły **podwójne ślady kroków.**

Podejrzenie, że Charles Irvington był przyczyną zgonu zarówno swej żony, jak i przyjaciółki, potwierdził sam obwiniony w ten sposób, że po **ogłoszeniu rewelacyj lorda Somersetta uciekł z Liverpoolu**, gdzie ostatnio zamieszkał,

**do Ameryki.**

Władze jednak są na jego tropie i mają nadzieję, że niebawem **pochwycą go w swoje ręce.**

—o—

NADESŁANE.

**PODZIĘKOWANIE.**

Składamy serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego synka śp. Jerzyka Jana: Ks. Kapelanowi Mjr. Mydlarzowi Albinowi, Ks. Kapelanowi Mjr. Bombasowi Ludwikowi, Korpusowi Oficerskiemu i Podoficerskiemu 40 p. p., Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym.

20008 **Wierzchoniowie.**

**PODZIĘKOWANIE.**

**Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie za ratowanie naszego synka aż do ostatniej chwili: JW. Panu Pułkownikowi dr. STROŃSKIEMU Bronisławowi, Kpt. Dr. SOŁTYSIKOWI Adamowi, Dr. MADEJEWSKIEMU Walerjanowi, Kpt. Dr. SCHNEIDROWI Juljuszowi i Por. Lek. WYSPIAŃSKIEMU Tadeuszowi.**

2008 **Wierzchoniowie.**

# KRONIKA

**3** Marca Sobota Such, Kunegundy

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTOW NIE ZWRACA**

**TEATR WIELKI:**

Sobota, 3. bm. o 3.30 popoł. IV. akt „Ślubów panieńskich" i „Panna mężatka", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 3. bm. o 7 wiecz. „Lohengrin".

Niedziela 4. bm. o 12 w poł. „Czupurek" bajka dla dzieci.

Niedziela 4. bm. o 3.30 pop. „Fenomenalna umowa".

Niedziela 4. bm. o 7.30 wiecz. „Zamarły Gród".

Poniedziałek 5. bm. „Zrzędność i przekora" i „Panna Mężatka".

**TEATR NOWOŚCI**

Sobota. 3. marca „Tylko ty".

Niedziela 4. bm. o 3 pop. „Dziewczę z puszty".

Niedziela 4. bm. o 7.30 wiecz. „Tylko Ty...".

Poniedziałek, 5. bm. o godz. 8-mej w. „Tylko ty...".

*

**Teatr Wielki.** Dziś popołudniu o godz. 3.30 po cenach najniższych — przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na które dana będzie świetna 3-aktowa komedja Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka", w doborowej reprezentacji artystycznej — pod reżyserją wybitnego artysty i reżysera sceny krakowskiej Marjana Jednowskiego. Spektakl rozpocznie się, w miejsce zapowiedzianej już jednoaktówki Al. hr. Fredry „Zrzędność i przekora" IV-tym aktem arcydzieła komedji polskiej „Ślubów panieńskich" Fredry (scena pisania listu miłosnego przez Gustawa i Anielę), z udziałem artystycznym pp.: Fedorowiczówny, Łozińskiej, Okornickiego, Szyndlera i Żabczyńskiego — pod reżyserją M. Jednowskiego. Zmienię spowodowało nieprzewidziane opóźnienie się przyjazdu naszego zespołu artystycznego, bawiącego na Wołyniu. Natomiast w poniedziałek, 5. bm. zapowiedziane przedstawienie „Zrzędności i przekory" i „Panny mężatki" odbędzie się bez zmiany. — Dziś wieczorem, wyjątkowo o godz. 7-ej, arcydzieło muzyczno-dramatyczne Ryszarda Wagnera „Lohengrin" z pp. Cywińską, Green-Skazową, Kowalskim, Gruglowskim, Płońskim i Zatheyem w partjach czołowych, pod kierownictwem muzycznem J. Bojanowskiego. — Jutro, w niedzielę, 4. bm. o godz. 12 w południe — po cenach najniższych — przedstawienie dla dzieci: przebarwna bajka sceniczna B. Hertza „Czupurek", w premjerowej reprezentacji artystycznej — Jutro o godz. 3.30 popołudniu po cenach znacznie zniżonych, bajecznie wesoła komedjo-farsa amerykańska L. Johnsona: „Fenomenalna umowa", która święci dawno niewidziane sukcesy humoru i śmiechu na widowni. W przedstawieniu uczestniczą pp. Mazarekówna, Wołoszynowska, Grzebska, Dobrzański, Kieszczyński, Okornicki, Ratsch ka, Szyndler i Żabczyński. — Jutro wieczorem, o godz. 7.30 najświeższa nowość muzyczna: wspaniała opera E. W. Korngolda „Zamarły gród" z pp. Platówną, Green-Skazową, Perkowiczem i Płońskim w partjach czołowych — pod kierownictwem muzycznem J. Lehrera.

**Teatr Nowości.** Dziś o godz. 7.30 przepyszna, melodyjna, tryskająca szampańskim dowcipem, nowość operetkowa „Tylko Ty" Waltera Kollo, z niezrównanymi odtwórcami czołowych partyj, pp. Korabianką, Żabczyńską, Dembowskim, Bojanowskim, Ruszkowskim, Tatrzańskim i Kowalskim. Świetne balety układu J. Ciesielskiego. Kierownictwo muzyczne R. Wojnarowicza. — Jutro, w niedzielę, 4. bm. o godz. 3 popołudniu — po cenach znacznie zniżonych — niezwykle melodyjna i wesoła operetka M. Krausza: „Dziewczę z Puszty", w obsadzie premjerowej, z pp. Grabowską, Kuligowskim i Tatrzańskim w partjach czołowych. — Jutro wieczorem, o godz. 7.30 „Tylko Ty", W. Kollo.

**Przedstawienia wieczorne w Teatrze Nowości,** począwszy od poniedziałku, 5. bm. — z powodu popołudniowych seansów Miejsk. Kinoteatru kulturalno-oświatowego — rozpoczynać się będą stale nie o godz. 7.30, lecz punktualnie o godz. 8 wieczorem.

*

**TEATR MAŁY.**

Sobota 3. g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach". Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne. Ceny zniżone.

Niedziela 4. g. 4 popoł. „Znak na drzwiach". Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne.

Niedziela 4. g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach". Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne.

*

**„Znak na drzwiach" z występem Ireny Solskiej** już tylko parę dni będzie utrzymany na afiszu Teatru Małego.

**Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Małym wypełni „Znak na drzwiach" z występem Ireny Solskiej** z wkładką kinematograficzną. Ceny mimo wysokich kosztów zniżone.

*

**Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr M. Mazo:**

Sobota popoł. „Motke Ganew". 30%).

Niedziela wiecz. „Peryferje" (ważne zn. 30%).

**Zniżki są do nabycia u p. dra Münzera, ul. Krasickich 10. codziennie od godz. 1—6.**

*

**Z Trupy Wileńskiej.** Dziś przedostatni występ popoł. o 3.15 po cenach popularnych po raz ostatni „Motke Ganew" Asza, reżyserji Samberga, wieczorem o 8.15 „Peryferje", wspaniały dramat Fr. Langera, reżyserji Jerzego Waldena o ekspresjonistycznych dekoracjach Fryca Kleinmana.

**Repertuar zespołu Lidji Potockiej:**

Środa 7. bm. „Skrzypce Jesienne".

Czwartek 8. bm. „Skrzypce Jesienne".

Piątek 9. bm. „Skrzypce Jesienne".

**Występy Lidji Potockiej, partnerki Moissiego.** W czasie pobytu trupy wileńskiej w Krakowie i Warszawie występować będzie we Lwowie zespół Lidji Potockiej, która zaproszona przez Maksa Reinhardta do występów w Deutsches Theater w Berlinie, grała z Moissim w „Żywym Trupie" Tołstoja, oraz w szeregu innych sztuk wielkiego repertuaru, m. i. „Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej. Inscenizacją jej we Lwowie będą „Skrzypce jesienne" Surguczowa, grane przez Potocką ostatnio z wielkiem powodzeniem w Krakowie.

*

**Repertuar Łątek Lwowskich** (Kasyno oficerskie, Fredry 1):

Sobota 3. marca „Nowe Łątki Lwowskie" premjera.

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** „Dekabryści".

**AVENUE:** „Cnotliwa Zuzanna".

**BAJKA:** (Igo Sym). „Dziewczę z Prateru".

**CHIMERA:** „Na małej stacyjce".

**FATAMORGANA:** „Białe Noce",

**KOPERNIK — MARYSIEŃKA:** „Upiory".

**LEW:** „Dekabryści".

**PALACE:** „Hrabina Daniszef".

**PASAŻ:** „Maciste w klatce lwów".

**UCIECHA:** „Tajemnice Cytadeli" i „Syn Szeika".

# Troje osób ofiarą śmiercionośnego czadu.

## JEDNA Z NICH ZMARŁA, DWOJE W SZPITALU WALCZY ZE ŚMIERCIĄ.

**Lwów,** 3. marca.

(—). Wczoraj rano zaalarmowano władze bezpieczeństwa **wypadkiem masowego zaczadzenia.** W domu pod l. 27 w Rynku na III. piętrze zajmuje mieszkanie służba kuchenna **restauracji Zwolińskiego,** mianowicie Maksymiljan Turka, Katarzyna Forstak i Katarzyna Hecak. Po północy ułożyli się oni do snu, zapaliwszy poprzednio w piecu węglem kamiennym. Widocznie musieli przedwcześnie zatkać piec, gdyż rano sąsiedzi uczuli wydobywający się z tego mieszkania **trujący czad.** Po wejściu do wnętrza zastano **wszystkich domowników prawie bez życia.** Zaczadzonym pospieszono z pomocą i dwoje z nich (Hrycakównę i Turkę) udało się przywrócić do przytomności, **Katarzyna Forstak była już bez życia** i wszelkie zabiegi pozostały bezowocne. Hrycakową i Turkę **w groźnym stanie** odwieziono do szpitala.

**Komitet Obywatelski współpracujący z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem** wzywa i uprasza wszystkich obywateli miasta Lwowa by w dniu wyborów, tj. 4. bm. udekorowali portretami Marszałka Piłsudskiego i flagami narodowemi balkony swych domów, zaś okna ozdobili odpowiedniemi nalepkami, które otrzymać można bezpłatnie w biurach dzielnicowych Bezpartyjn. Bloku Współpracy z Rządem.

**Licznie zwiedzana wystawa zbiorowa** art. mal. Władysława Krzyżanowskiego, Zygmunta Radnickiego oraz Wilhelma Wachtla i Romana Wachtla trwać będzie jeszcze tylko krótki czas. Wystawa otwarta codziennie od 10—3 w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przem., ul. Dzieduszyckich 1.).

**Pierwszy zjazd bibljotekarzy polskich** odbędzie się we Lwowie od 26. do 29. maja rb. z okazji uroczystości stulecia Ossolineum.

**XIII. posiedzenie referatowe Polskiego Tow. Zootechnicznego we Lwowie** odbędzie się 8. bm. o godz. 17 w sali Zakładu Hodowli Ogólnej Akademji Medycyny weterynaryjnej, ul. Kochanowskiego 61. Referat wygłosi: Michał Jankowski „Hodowla bydła simmentalskiego".

**Z życia inwalidów polskich.** Zarząd Legji Inwalidów Wojsk Polskich we Lwowie zawiadamia członków organizacji, że walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 18 marca br. o godz. 10 przedpołudniem w sali Stowarzyszenia wysłużonych wojskowych przy ul. Ochronek 1.

**2-gi Krajowy Konkurs Awionetek!** L. O. P. P. ogłasza drugi krajowy konkurs awionetek, (w Warszawie w dn. od 24. do 27. września b. r.). Warunki konkursu ogłoszone są w czasopismach: „Lot Polski" Nr. 2 z lutego br., „Życie techniczne" Nr. 2 z lutego br., a także otrzymać je można w komitecie Woj. L. O. P. P. we Lwowie, gmach Województwa I. p.

**Kurs bajcowania i barwienia drzewa.** Instytut przemysłowy rozpoczyna z dn. 19. bm. dwutygodniowy kurs wieczorny bajcowania i barwienia drzewa, przeznaczony dla majstrów i starszych czeladników stolarskich. Bliższych wyjaśnień udziela i wpisy na kurs przyjmuje do dnia 15. bm. biuro Instytutu, ul. Bourlarda 5. II. codziennie od 9 do 2.

(—) **Okradziono dwu Salomonów.** Wczoraj w nocy dokonano włamania do mieszkania Salomona Widricha, zamieszkałego Podzamcze 5, na którego szkodę skradziono garderobę i bieliznę wartości 3.000 zł. — Marek Wahrhaftig, zam. Hoffmana 8, doniósł policji, że skradziono z jego mieszkania 11 sztuk srebra i pierścionki wartości 1000 zł. — Na szkodę Salomona Rosenbauma, zam. Jakóba Hermana 1, skradziono wczoraj z mieszkania garderobę wartości 1000 zł. — Z mieszkania Judy Czysza, zam. pl. Krakowski 1, skradziono wczoraj gotówkę, oraz drobiazgi wartości 500 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Katarzynę Szozdę za kradzież garderoby na szkodę Weintraubów, Ozjasza Ganzberga za kradzież torebki na szkodę Rózi Winter, Karola Kurzeję za kradzież 20 płyt gramofonowych, na szkodę Leonarda Wanka, Bronisława Szwarczuka, który w tramwaju wyciągnął por. Karolowi Laturskiemu portfel z kwotą 319 zł., Jana Matusiaka za kradzież bielizny na szkodę Heleny Dampf, oraz Abrahama Tennenbauma i Ignacego Lentera za kradzież pakunku wartości 400 zł. na szkodę Ernestyny Eckert.

(—) **Aresztowanie rozlepiaczy 13 tkt. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Hermana Federa, krawca, Jakóba Bermana, oraz Samuela Wernera, którzy na murach miasta rozlepiali afisze wyborcze 13-stki.**

**Wpisy dodatkowe na Krajowe Kursy przemysłowe** 1) kursy krawiectwa męskiego i damskiego (tylko krój) dla zawodowych, 2) kursy kroju i szycia (bieliźniarstwo, krawiectwo damskie) dla początkujących, 3) majsterskie kursy szewskie, 4) trykotarstwa ręcznego i maszynowego, 5) modniarstwa, 6) garbarstwa i białoskórnictwa (wyprawa i farbowanie futer, wyprawa skór gładkich), 7) galanterji koszykarskiej, 8) robót ręcznych kobiecych i wyrobu guzików, przyjmuje codziennie **Krajowy Patronat przemysłowy, Lwów, Plac Smolki l. 3.,** III. p. w godzinach od 10—1 w poł. Zgłoszenia o urządzanie kursów na prowincji przyjmuje się także pisemnie i udziela informacji.

1902-3

**Dno nędzy.** Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla **„Matki obrońcy Lwowa".**

## Ze świata.

**Związek przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie** odbył swe doroczne walne zgromadzenie, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym Związku wybrany został p. Karol Kugelgen (Finlandja), zaś w skład zarządu powołana została m. in. p. Michalina Szwarcówna, berlińska korespondentka „Gazety Porannej".

**Komunikacja telefoniczna Londyn-Madryt.** Wkrótce nawiązana będzie komunikacja telefoniczna między Buckingham Palace w Londynie a pałacem królewskim w Madrycie, dla umożliwienia rozmów między królem Jerzym a królem Alfonsem. Druga linja łączyć będzie Londyn z Madrytem i służyć ma do użytku ogólnego. Pierwsza rozmowa przeprowadzona zostanie pomiędzy Baldwinem a Primo de Rivera.

**Ile wypłaciła Anglja bezrobotnym?** W roku budż. 1926-27 wypłacono z funduszu zapomogowego bezrobocia około 50,500.000 funtów szterl., tj. około 23 szyl. na głowę każdego mieszkańca Wielkiej Brytanji.

**Królestwo duńscy w Cannes.** Do Cannes przybyła na pobyt trzytygodniowy duńska para królewska.

**Na gumy samochodowe** zużyto w r. ub. 600.000 ton kauczuku za sumę 24 miljardów franków. Kauczuk fabrykowany dla tego celu stanowi zaledwie 70 proc. całej produkcji światowej.

## Wśród pism i książek.

**Lwów,** 3. marca.

**Treść nr. 5. „Świata Kobiecego":** Korespondencja o wiosennej modzie; St. Machniewicz: Kultura mieszkania; Efeb: O piegach; Obserwator: Wypada — nie wypada; P. Geraldy w tłum. Łączyńskiej: Kilka zdań o miłości; H. Mańkowska: Biały boston; Cz. J. Kozłowski: List, wiersz; J. Gizowska: Bebunia; S. Przyb.: Kuchnia pod gwiazdzistym sztandarem; Uwagi Corinny Griffith: „Jak się ubierać"; szereg niezmiernie zajmujących wiadomości w „To i owo". Bogaty, jak zwykle dział praktyczno - gospodarczy. Przeszło 100 szykownych modeli wiosennych. Kroje niezawodne.

# Kongresy dziennikarskie w Kolonji.

## Prasa polska na wystawie.

**Lwów,** 3. marca.

Międzynarodowy kongres wydawców dzienników odbędzie się w Kolonji d. 13. maja br. po otwarciu Wystawy Prasy. Kongres potrwa 2 dni. Międzynarodowy kongres dziennikarzy odbędzie się w dniach od 5.—11. czerwca br. i potrwa 3 dni. W początkach sierpnia odbędzie się międzynar. **naukowy kongres dziennikarski.**

Wystawa prasy potrwa od 12. maja do połowy października. Weźmie w niej wybitny udział i Polska. Na pokaz polski złoży się 10 działów.

## Kacik radjowy.

**PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.**

**Sobota, 3. marca 1928.**

**Warszawa** (1111) 20.00 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Min. Przemówienie min. Kwiatkowskiego. — 20.30 Koncert wieczorny, R. Leoncavallo: „Królowa Róż", operetka w 3 aktach (orkiestra, soliści). 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

**Kraków** (566) 16.30 Odczyt p. t. „Przełom w muzyce nowoczesnej" wygł. prof. dr. Reiss. 20.30 Transm. z Warszawy.

**Poznań** 344, **Wilno** 435 20.30 Transm. z Warszawy.

**Katowice** (422) 17.45 Koncert popołudniowy. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Wieczór muzyki lekkiej, transm. z kawiarni „Astorja".

Wrocław (322) 20.00 Koncert popularny (Wagner, Liszt, Schmeling). 23.00 Wieczór muzyki tanecznej.

**Praga** (349) 21.50 Koncert (Dvorak, Szopen). 22.00 Dancing.

**Stuttgart** (379) 20.15 Wieczór rozmaitości. 22.30 Dancing.

**Hamburg** (394) 22.00 „Dama w gronostajach" operetka w 3 aktach Gilberta. 23.30 Muzyka taneczna.

**Rzym** (450) 21.00 „Eliksir miłości" opera w 3 aktach Donizetiego.

**Berlin** (484) 20.10 „La somnabula" opera w 4 aktach Belliniego. 22.30 Lekcja tańców z udziałem orkiestry Becce.

**Wiedeń** (517) 18.00 Akademja muzyczna 20.00 „John Gabriel Borkman" sztuka w 4 aktach Ibsena. Na zakończenie orkiestra jazzbandowa.

**Niedziela 4. marca.**

**Warszawa** (1111) 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, St. Millerowa śpiew, Z. Roesner skrzypce, 15.15 Koncert z Filharmonji. Recital fortepianowy Aleksandra Brailowskiego. 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice. (Kwintet fortepianowy, M. Bielecka, art. opery śpiew. W programie utwory Schumanna). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty, 22.30 Muzyka taneczna, 23.00 Komunikat wyborczy PAT.

**Kraków** (566) 20.30 Koncert. Wykonawcy: Kwartet solowy prof. A. Langera z Gorlic. 22.30 Dancing.

**Katowice** (422) 20.30 Koncert wspólny z Warszawą.

**Wilno** (335), **Poznań** (344) 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy, 22.30 Dancing.

**Wrocław** (322) 20.15 Koncert kompozycji Hindemitha.

**Królewiec** (329) 20.15 Koncert chóralny (Bach, Oda żałobna, Mendelsohn, Cantata op. 84).

**Neapol** (333) 20.50 „Ewa", operetka Lehara.

**Praga** (349) 19.30 Koncert filharmonji czeskiej (Weber, Czajkowski, Mahler).

**Lipsk** (366) 20.00 Transmisja z kościoła „Requiem", oratorjum Verdiego.

**Stuttgart** (380) 20.15 Koncert organów kościelnych, 21.00 Recytacje utworów Novalisa.

**Hamburg** (394) 20.00 Audycja poświęcona poległym na wojnie (Recytacje, orkiestra).

**Frankfurt** (428) 20.30 Uroczystość ku uczczeniu pamięci poległych.

**Berlin** (484) 20.30 Koncert ku uczczeniu poległych (Orkiestra, chór).

**Wiedeń** (517) 20.15 „Das Hollandweibchen", operetka w 3 aktach Kalmana.

—o—

## Ze sportu.

**TURNIEJ TENNISOWY**

**Odbędzie się w krytej hali.**

**Lwów,** 3. marca.

Sekcja tennisowa I. L. K. S. Czarni urządza z okazji 25-cio letniego jubileuszu Klubu, wielki turniej tennisowy o puhar wędrowny w krytej hali na placu powystawowym. Turniej rozpoczyna się w dn. 11. bm. o godz. 9 rano. Zgłoszenia oraz bliższych informacji udziela sekretarjat Sekcji codziennie od godz. 7.30 do 8.30 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8.

*

**Walne Zgrom. K. S. „Polonia"** odbędzie się dnia 4. marca 1928 godz. 10.30 rano w lokalu własnym przy ul. Murarskiej 32. W razie braku kompletu zebranie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość obecnych.

—o—

# Wolna strefa polska w porcie odeskim?

**SPRAWA ROZWOJU STOSUNKÓW HANDLOWYCH POLSKI Z BLISKIM WSCHODEM.**

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

**Pogranicze sow.,** 1. marca.

Z Odesy donoszą: Bawił tu przez kilka dni **radca poselstwa polskiego w Moskwie w sprawach handlowo-gospodarczych.** W czasie swego pobytu w Odesie **zapoznał się dokładnie ze stanem portu odeskiego,** a to celem **wyjaśnienia możliwości wykorzystania tego portu dla rozwoju stosunków handlowych Polski z państwami bliskiego Wschodu przez Morze Czarne.** Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, **wyniki tych badań były zadowalające** tak, że już w najbliższej przyszłości **należy się liczyć z wzmożeniem ekspanzji polskiej na Bliski Wschód** przez porty czarnomorskie, a w pierwszym rzędzie — **przez Odesę.** Twierdzą również, że sprawa ta zostanie szczegółowo omówiona w traktacie handlowym polsko-sowjeckim, tembardziej, że w grę wchodzi sprawa **ustalenia wolnej polskiej strefy w porcie odeskim.**

# Gruczoł -- winowajca zbrodni.

**AMERYKAŃSKA TEORJA O GENEZIE INSTYNKTÓW WYSTĘPNYCH.**

**Nowy Jork,** w marcu.

(e.) Powszechnie głoszono dotychczas, że najskuteczniejszym środkiem w walce z przestępczością jest podniesienie **poziomu moralności** w społeczeństwie.

Grono lekarzy w Virginji w Stanach Zj. twierdzi wszakże, iż poglądy takie są najzupełniej błędne i że wogóle zagadnienie to wchodzi raczej w zakres badań **czysto medycznych,** nie mających nic wspólnego z etyką.

Według amerykańskich uczonych, do popełniania zbrodni pcha człowieka każdego... **mały gruczoł, znajdujący się w okolicach gardła.** Jeśli gruczoł ten, przy normalnym rozwoju organizmu ludzkiego zanikający z biegiem czasu, pozostaje, wtedy staje się on spiritus movens **najokropniejszych występków przeciw moralności.**

Na pocieszenie nas, dodają amerykańscy lekarze, iż promienie Röntgena, racjonalnie w porę zastosowane, usuwają bez śladu tę patalogiczną przyczynę **zbrodni, zabójstw, gwałtów i napaści.**

W przyszłości więc zbrodniarzami zajmować się będą radjologowie, nie zaś policjanci...

# Karygodne wybryki

## roznamiętnienia partyjnego.

**OFICEROWI POLSKIEMU, ZASŁUŻONEMU W BOJACH, ZARZUCA SIĘ BOLSZEWIZM. — OBYWATELE M. SAMBORA STAJĄ W OBRONIE SPOTWARZONEGO.**

**Sambor,** w marcu.

W mieście naszem w ostatnich dniach ukazała się anonimowa ulotka pisana na maszynie, w której niewyśledzeni autorzy zarzucają p. majorowi Burdzie szerzenie bolszewizmu w szeregach walczących polskich wojsk ochotniczych, w okresie walk z Ukraińcami w Przemyślu, w listopadzie 1918 r. Pomijając już śmieszność tego potwornego zarzutu, bo nikt z rozumnych obywateli nie mógłby nawet przez chwilę pomyśleć, aby szerzyciel haseł bolszewickich mógł bezkarnie w wojsku polskiem być tolerowany i to w randze oficera sztabowego, zażądaliśmy od p. majora Burdy wyjaśnienia. P. major Burda w odpowiedzi doręczył nam cały fascykuł aktów, z których wynika, że:

Jako komendant polskiej organizacji wojskowej w Przemyślu w dniu 1. listopada 1918 r. wyruszył ze swemi oddziałami P. O. W. celem opanowania miasta Przemyśla. W ciężkich walkach organizował z polskich robotników złożone oddziały do walki o obronę Kresów wschodnich i w walkach tych brał wybitny udział. W czasie tych walk nieuchwytni oszczercy niewiadomo z jakich przyczyn, poczęli szerzyć przeciwko ówczesnemu podporuczn. Burdzie ubliżające jego czci wieści, że oddziały dowodzone przez por. Burdę, to oddziały bolszewickie. Ppor. Burda zażądał od ówczesnego dowódcy śp. gen. Zielińskiego dochodzeń przeciw sobie. Gen. Zieliński dochodzenia przeprowadził i w dniu 31. grudnia 1928 r. za l. dziennika 166. tjn. adjut. wydał rozkaz oficerski, z którego wyjątki podajemy: „Po bliższem zbadaniu sprawy dotyczącej ppor. Burdy Rudolfa również narażonego na uwłaczanie jego dobrej slawie, orzekam, że oficer ten chlubnie działając przy oswobodzeniu Przemyśla, niczem nie zasłużył na nieuchwytne szerzone przeciw niemu niekorzystne wieści, zwłaszcza wprowadzeniu bolszewizmu w szeregi tworzącej się armji naszej. Szukanie pomocy u robotników i użycie tychże ku obronie Przemyśla, tylko zaszczyt ppor. Burdzie przynosza"

Rozkaz powyższy jako udzielenie mu satysfakcji, został ppor. Burdzie w drodze służbowej doręczony w dniu 2. stycznia 1919 r. za liczbą 19. tjn. przez Dowództwo powiat. wojskowe.

O ile dla ppor. Burdy rozkaz powyższy był pełną satysfakcją, to znowu dla jego przeciwników stał się bodźcem do prowadzenia dalszej kampanji oszczerczej.

Po upływie przeszło 1 i pół roku, kiedy ppor. Burda został awansowany do stopnia kapitana, przeciwnicy jego rozpoczęli na nowo akcję u dowódcy D. O. Gen. Lwów gen. Lamezana przeciwko kap. Burdzie podnosząc te same zarzuty, co w r. 1918. Tu wyszło na jaw, że akcją kieruje kapelan legjonowy ks. Panaś, autor broszurki o obronie Przemyśla, w której chce przekonać czytelników, że tylko on był obrońcą Przemyśla.

Na podstawie oskarżeń ks. Panasia, kapitan Burda rozkazem tajnym D. O. Gen. Lwów z 8. lipca 1921 r. Nr. 45., został oddany pod sąd honorowy oficerów sztabowych. Delegowany do tej sprawy przez M. S. Wojsk. Sąd honorowy D. O. Gen. Kraków w składzie: 1) Pułkownika szt. gen. Tarabanowicza, pułk. korpusu sądowego Izierskiego, pułk. kawalerji Rozwadowskiego, majora korpusu sądowego Florka, ppłk. lek. dr. Hakbeila, majora Pokornego i majora dr. Piotrowskiego przeprowadzał dochodzenia przez sześć tygodni i w rezultacie w dniu 18. listopada 1921 wydał wyrok zupełnie uniewinniający kap. Burdę — przesłuchano cały szereg oficerów jako naocznych świadków zachowania się kap. Burdy podczas walk z listopada 1918 r.

Jak z orzeczenia powyższego sądu sygnowanego liczbą 124.21 wynika, oficerowie z gen. Zielińskim na czele, jako świadkowie wyrażali się z największem uznaniem dla działalności kap. Burdy w czasie walk z Ukraińcami.

Oprócz tego gen. Zieliński jako dow. O. K. Pomorze, otrzymawszy odpis wyżej wspomnianego wyroku w liście swym z dnia 30. grudnia 1921, adresowanym do kap. Burdy oświadcza: „Byłem tak pewny wyniku rozprawy, znając Pański szlachetny i Ojczyźnie oddany charakter, że uważałbym za ubliżenie Panu składać z tego powodu życzenia".

W liście tym gen. Zieliński składa ówczesnemu kap. Burdzie natomiast inne życzenia, „aby Pan jeszcze długo, jak dotąd mógł korzystnie współpracować w utwierdzeniu podstaw w budownictwie naszego Państwa".

W rezultacie prokurator wojskowy począł pociągać oszczerców do odpowiedzialności karnej za zbrodnię oszczerstwa, a w pierwszym rzędzie ks. Panasia. Właściwy jednak poddowódca, tj. dca G. K. x. gen. Latinik, nie zgodził się ze względów oportunistycznych na oddanie sądowi ks. Panasia — inni zaś pociągani przez prokuratora do odpowiedzialności za oszczerstwo oskarżyciele maj. Burdy, złożyli mu przepraszające deklaracje, które maj. Burda w aktach swoich posiada.

Ponieważ wszystko wskazuje, że autorem owych oszczerczych ulotek, o których na wstępie mowa, jest znowu ks. Panaś, przeto całą powyższą sprawę oddajemy pod sąd opinji publicznej.

Komisarz rządowy miasta Sambora dr. Dobrzański Józef, mp. Za Związek Legjonistów Peter Teodor, mp. Za Zw. N. R. Edward Ekert, prof. gimn. mp., dr. Jan Zwarycz, mp., adwokat i kap. rezerw. Za Związek Strzel. dr. Mond Paweł, mp. prof. gimn., Ludwik Ekiert, mp., sekretarz Rady powiatowej w Samborze.

—o—

## Życie gospodarcze.

**PRZERACHOWANIE BILANSÓW PRZEDSIĘBIORSTW PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH.**

**Lwów,** 3. marca.

Dnia 29. lutego br. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem wiceprezydenta **Höflingera** konferencja w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych. Projekt tego rozporządzenia pozostaje mianowicie w związku z przeprowadzoną w październiku u. r. reformą walutową i **reguluje kwestję przeliczania wartości bilansowych poszczególnych przedsiębiorstw na złote,** określone w rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej z dnia 13 października 1927. Dyskusja nad projektem rozporządzenia, w której zabierali głos inż. Kolischer, dr. Csala, r. Steigelfest, dr. Lilien, dr. Garski, dr. Stesłowicz, inż. Dunka, r. Szymon Ulam, dyr. Łoziński i dr. Thom, wykazała wprawdzie, że **projektowane rozporządzenie może przynieść pewne korzyści życiu gospodarczemu,** że jednak w szczegółach wykazuje ono **liczne niedomagania i braki.** Na podstawie uwag, których dostarczyła przeprowadzona dyskusja, Izba apracuje **opinię o projekcie rozporządzenia** i przedłoży ją ministerstwu przemysłu i handlu.

**REGLAMENTACJA PRZYWOZU.**

**Lwów,** 3. marca.

W związku z wprowadzeniem z dniem 15. marca br. **waloryzacji ceł** Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że biuro Centralnej Komisji Przywozu załatwiło już wszystkie podania importerów złożone na kontyngent I. kwartału br., jak również bezzwłocznie po Komisjach ścisłych wykonywane są podania indywidualne importerów opinjowane z rezerw kontyngentów. Wykonane są również podania złożone w grudniu r. ub. i w styczniu br. na kontyngenty z Austrji.

Ponadto zawiadamia się, iż **pozwolenia przywozu,** od których uiszczone zostały opłaty manipulacyjne i nadesłane pokwitowania do dnia 1. marca br. rozesłane będą importerom **do 10. marca br.** a więc w takim terminie, który umożliwi oclenie towarów według stawek dotychczas obowiązujących (niezwaloryzowanych).

Łącznie z powyższem Izba zwraca uwagę, że wszelkie przynaglenia załatwienia podań jest bezprzedmiotowe

—o—

## GIEŁDY.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

**Lwów 2. marca.**

Ceny wszystkich ziemiopłodów, a także mąki żytniej, zwyżkowe przy słabej podaży. Obroty skromne. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

**Lwów 1. marca.**

Na Giełdzie transakcje w pszenicy dworskiej i zbiorowej po cenach nieco wyższych od ostatnich notowań.

Żyto i owies również lekko podrożały. Pozatem sytuacja niezmieniona.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

### KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—730 gr. 50.25—51.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 48.00—49.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 39.25—40.25, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 35.50—36.50, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.75—32.75, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.75—33.75, Kukurudza rumuńska 35.50—36.00, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 48.00—58.00, Fasola kolorowa 43.00—46.50, Fasola krasa 53.00—58.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 42.00—43.00, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 83.00—84.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.00—75.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.50—60.50, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 26.50—27.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 75.50—77.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 46.00—47.00, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa** 2. marca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 149, Bank Zachodni 32.50, Częstocice 68, Firlej 53, Węgiel 98.25, Nobel 39.90, Lilpop Rau 42.75, Modrzejów 47.25, Pocisk 11.75, Rudzki 53, Starachowice 67, Zawiercie 33.15, Spirytus 39.50.

**Warszawa** 2. marca. (Tel. G. P.) Sztokholm 238.80, Belgja 123.01, Londyn 43.37, N. Jork 8.88, Paryż 34.99 1/2, Praga 26.35, Szwajcarja 171.23, Wiedeń 125.31, 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 61, pożyczka kolejowa 102.50, pożyczka dolarowa 83.50, dolarówka 66, 8 proc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Bku Rolnego 94, 8 prc. oblig. komun. Bku Gosp. Kraj. 94.

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

**Kraków** 2. marca. (Tel. G. P.) Bank Polski 148,, Bank Ziemski 0.01, Tohan 13.50, Pharma 6.75, Zieleniewski 162, Górka 94, Azot 6, Siersza gór. 13.75, Siersza d. 52.50, Krakus 0.23, Chybie 5.55.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych** 2. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.13 3/4, Londyn 25.34 1/8, N. Jork 5.19:45, Belgja 72.37 1/2, Włochy 27.47, Hiszpanja 88.85, Holandja 208.97 1/2, Berlin 124.07 1/2, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.50, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75 1/2, Praga 15.39 1/2, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.80, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.60 1/2, Bukareszt 3.18 1/2, Helsingfors 13.10. Buenos Aires 222 1/4.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń** 2. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.07, Belgrad 12.46, Berlin 169.25, Bruksela 98.76, Budapeszt 123.98.5, Bukareszt 4.34 1/4, Kopenhaga 189.80, Londyn 34.57, Madryt 119.85, Medjolan 37.50, N. Jork 708.45. Oslo 188.70, Paryż 27.87, Praga 20.99 1/8, Sofja 5.10.2, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.71, Zurych 136.39, Amerykańskie 705.60, Bulgarskie 169.04, Włoskie 37.57, Jugosłowiańskie 12.37, Szwajcarskie 136, Angielskie 34.51, Renta lutowa 0.565, Dunaj S. Adria 85.20, Bankverein 29.75, Bodenkredit 123.75, Kreditanstalt 64, Anglobank 29.50, Hipoteczny 71.50, Kompas 0.99, Länderbank 25. Merkury 26.95, Kolej północna 1083, Żivnosteńska 60, Czerniowce 27.70, Cement 67.50, Browary 110.50, Alpiny 43.15, Krupp 11.30, Poldi Hutte 156.50, Rima 129, Skoda 269.50, Siersza 10.70, Silesia 0.19, Zieleniewski 16.12, Fanto 680, Karpaty 29. Galicja 81.50. Nafta 35.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż 2. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.42, Belgja 354.25, Hiszpanja 429.55, Włochy 134.50, Szwajcarja 489.25, Danja 681, Holandja 1023, Norwegja 677.25, Szwecja 682.50, Praga 75.40, Rumunja 15.60, Niemcy 607, Wiedeń 359.**

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn** 2. marca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 487 13/16, Holandja 12.12 9/16, Francja 124.01, Belgja 35.01, Włochy 92.27, Niemcy 20.42 3/4, Szwajcarja 25.34 1/2, Hiszpanja 28.85, Danja 18.21, Szwecja 18.17, Norwegja 18.31, Helsingfors 193.65, Praga 164.62, Wiedeń 34.62, Warszawa 43.45.

## OBROTY PRYWATNE

**Lwów**, 2. marca.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.00—1.25.50, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.00 franki szwajcarskie 1.71.33—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sowjeckie za jeden 32.50—32.80.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.45.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.50.00—47.20.00.

**SREBRO:** Korona aust. 0.68.50—0.68.70, 5 kor. aust. 3.50.00—3.55.00, floren austr. 1.75.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.90.00—3.00.00. kopiejki za rubel 1.45.00—1.50.00

# OGŁOSZENIA.

**MIESZKANIA, SKLEPY.**
**10 groszy za wyraz.**

# LOKALU

składającego się z conajmniej 4 do 5 pokoji, możliwie w parterze

**tylko w centrum miasta**

lub w przylegających ulicach i nadającego się na biura, poszukuje poważna firma.

Zgłoszenia pod „Lokal".

**DWA** do pięciu pokoi z komfortem dla lekarza poszukuje firma Sonnenschein, Sienkiewicza 8. 2020-3

**SZUKAM** 3—4 pokoji z pełnym komfortem, zapłacę czynsz za 3 lub 4 lata z góry. Zgłoszenia do Administracji pod „Dolary". 1988-3

**POSZUKUJĘ** za gotówkę mieszkania 3—4 pokoji z komfortem blisko śródmieścia lub linji tramwajowej. Zgłoszenia: Firma Ganz, Legjonów 3. 1831-5

**POSADY POSZUKIWANE**
**3 grosze za wyraz.**

**MŁODY** szofer z średniem wykształceniem poszukuje posady. Zgłoszenia „Szofer" do administracji. 1998-2

**STARSZY** chłopak poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do administracji pod „Zdzisław". 199-2

**INTELIGENTNA** osoba z bardzo dobrego domu, żyd., zajmie się gospodarstwem domowem i wychowaniem dzieci u dzietnego wdowca; na wyjazd. Zgł. do „Gaz. Por." pod „Prowincja". 1975-2

**BYŁY WOLONTARJUSZ** sądowy poszukuje jakiekolwiek zajęcie popołudniowe najchętniej wieczorne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Wolontarjusz". 1917

**ŚLUSARZ** monter-szofer, poszukuje posady szoferskiej od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Stefan". 2011-3

**UCZCIWY,** pilny, z lepszego domu wyzwolony pomocnik rzeźnicko-masarski szuka zajęcia stałego na skromnych warunkach. Wyjedzie do każdej miejscowości. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Teofil Durzeńko, Gródek Jagielloński Zastawskie przedmieście Bajerówka. 1977-5



**KUPIEC,** kawaler lat 30, mający za sobą wielkie doświadczenie kupieckie, bardzo pracowity, uczciwy, energiczny, obejmie kierownictwo handlu śniadankowego lub restauracji, ewentualnie wydzierżawi takowy. Łaskawe zgłoszenia: Adm. „Gazety Porannej" dla „Nadzwyczaj pracowity". 1864-3

**WOLNE POSADY.**
**10 groszy za wyraz.**

**MASZYNISTKA** obznajomiona z korespondencją polsko-niemiecką ewentualnie stenografująca po polsku zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia między 12 a 13 w Fabryce żarówek „Żareg", Lwowskich Dzieci 25. 1997

**POKOJOWA** poszukiwana, Zakład dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. 2000

**TECHNIK** dentystyczny, młody, zostanie przyjęty. Oferty z podaniem wysokości gaży i odpisów świadectw nadsyłać do Biura dzienników Jagiellońska 7 pod „Technik". 2019

**CHEMICZNA PRALNIA** w Samborze poszukuje pierwszorzędnej prasowaczki i detaszerki do chemicznego czyszczenia, oraz prasowaczki do prasowania kołnierzy na maszynie. Reflektantki podają swoje warunki wprost do firmy: Sambor, ul. Sobieskiego 16. 1961-2

**APTEKA** Feliksa Wojciechowskiego w Jarosławiu przyjmie od zaraz Magistrę farmacji pracowitą 1863-3

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**
**10 groszy za wyraz.**

**W DNIU 27. LUTEGO** o drugiej popołudniu w drodze z Sykstuskiej na Podzamcze zgubiono z powozu paczkę, zawierającą 6 par kłów dziczych, oprawnych w blaszkę z łancuszkiem z literami S. C. Pieniaki i datą i 1 parę kłów nieoprawnych. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 50 zl. Sykstuska 45, Cieński. 1983-3

**MATRYMONJALNE.**
**12 groszy za wyraz.**

**URZĘDNIK** kolejowy, lat 36, dobrze sytuowany, pozna pannę lub bezdzietną wdowę w celu matrymonialnym, najchętniej ze sfer kupieckich, lub właścicielkę realności. Listy do Administracji „Gazety Porannej" pod „Dystynkcja". 2009-3

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**
**12 groszy za wyraz.**



**KŁÓDKI** amerykańskie, **kasetki wkładki** do zamków, **Rentschner**, Legjonów 37. 1966-4

**RÓŻNE DONIESIENIA.**
**10 groszy za wyraz.**

**POSZUKUJĘ** pożyczki 3.000 dol. na I. hipotekę realności we Lwowie. Zgłoszenia pod „Pewność“. 2003

**MICHAŁ FECAN** unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pomorzany. 1991-3

**WYPRAWA** kuchenna za 98 zł. wykonuje stolarnia Mydlarskiego, Łyczakowska 22. 2010-3

**CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nearastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch. Wałowa 11** 1498

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor, na nazwisko Alojzy Frydel. 1969-3

**ALEKSANDER**, fryzjer damski, kilkuletni pracownik firmy R. Pürtzla, obecnie prowadzi salon damski przy Leona Sapiehy 26. 1965-3

## *Humor.*



**UMIŁOWANIE ZAWODU.**
Linoskoczek pomaga żonie w rozwieszaniu bielizny.



Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Rudkach rozpisał konkurs na posadę sekretarza Wydziału Rady Powiatowej w Rudkach z poborami VII. kat. płac szczebel „a“ z terminem do 25. marca 1928.

Co do warunków przyjęcia winni reflektanci odnieść się do Wydziału Powiatowego w Rudkach. 1996-3



**JAN RIECHL**, właściciel terenu naftowego w Uryczu pow. Skole i Drohobycz poszukuje udziałowców do wiercenia jednego szybu w Uryczu w jak największej ilości. Reflektanci, którzyby chcieli przystąpić do udziałów mogą się zgłosić pisemnie do Pana Jana Riechla budowniczego w Schodnicy. Ropa pewna w płytkich metrach Uryckich. 1964-5







## Ogłoszenie przetargu

Kooperatywa budowy domów dla oficerów i urzędników P. P. we Lwowie odda w przedsiębiorstwo budowę kilku budynków mieszkalnych przy ulicy Lubieńskiej (za rogatką Gródecką) w drodze publicznego przetargu.

Stający do przetargu powinien dołączyć do oferty szkice w skali 1:100 (rzuty poziome) budynków wedle następujących typów:

1) budynek parterowy wolnostojący o zabudowanej powierzchni około 140 m. kw. obejmujący jedno pomieszkanie czteropokojowe z przynależnościami;

2) budynek parterowy bliźniaczy o zabudowanej powierzchni około 280 m. kw. obejmujący dwa pomieszkania czteropokojowe z przynależnościami;

3) budynek piętrowy wolnostojący o dwóch pomieszkaniach czteropokojowych o zabudowanej powierzchni około 140 m kw.;

4) budynek piętrowy o 4 pomieszkaniach czteropokojowych, o zabudowanej powierzchni około 280 m. kw.

Za powyższe szkice oferenci nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

Oferent, którego oferta zostanie przyjętą, zobowiązany jest do wypracowania własnym kosztem planów szczegółowych, a Zarząd Kooperatywy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ich, oraz poczynienia zmian, w ramach oferty. Wolne od stempla oferty, sporządzone na formularzach wydanych przez Zarząd Kooperatywy należy złożyć w biurze Referatu gospodarczego P P. ul. Leona Sapiehy 1. do godziny 12-tej dnia 15 marca 1928.

O wyniku otwarcia ofert zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej najdalej do ....... kwietnia 1928 z równoczesnem zwrotem szkiców nieprzyjętych ofert.

Zarząd Kooperatywy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania powodów.

Wadjum wynosi 2 prc. od oferowanej kwoty, a potwierdzenie wpłacenia winno być dołączone do oferty.

Formularze ofertowe, oraz opisy techniczne mające się oddać w przedsiębiorstwo budynków, można podjąć w Biurze Referatu gospod. Komendy Wojew. P. P. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. w godzinach urzędowych. 1960-14

**CENY OGŁOSZEŃ:**
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebnjących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł, cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

**PRENUMERATA miesięczna:**
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł 4.50
Bez dostawy . . . . . . . . zł 4.50
Za granicą . . . . . . . zł 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.